Nr. 352. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 11 Września 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plonna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 8·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Prospekty zimowe

Kraków, 10 września.

Stanęliśmy na progu drugiej zimy powojennej. Jest wielką mądrością przyrody, że zasłoniła przed oczyma naszemi przyszłość. Ale byłoby bardzo małą mądrością z naszej strony, gdybyśmy w tę przyszłość szli z zamkniętemi oczyma. Tem bardziej, że przyszłość ta jest tego rodzaju, iż nawet najszerzej otwierając oczy, nie wiele się w niej dojrzy rzeczy już nie radosnych lecz choćby uspakajających. Oczywiście nie mówimy o polityce i o tych wielkich rzeczach, które stanowią lub zdają się stanowić jej treść. Mówimy o sprawach o wiele prostszych i dla każdego bliższych, poprostu o — możności przeżycia zimy, która nadchodzi. W przeciwstawieniu do wielkich perspektyw zimy politycznej perspektywy zimy gospodarczo-aprowizacyjnej przedstawiają się ciemno. Gderliwi pesymiści zwykli łączyć politykę wielkich ludzi z warunkami życia małych ludzi i twierdzić, że wszelka polityka od tych warunków zależy. Ale zostawmy w spokoju pesymistów, ponieważ rozważanie ich zapatrywań mogłoby nas zaprowadzić o wiele za daleko.

Zima zbliża się do nas pod obiecującym znakiem braku węgla. Jest to choroba całego świata cywilizowanego. Produkcya węgla obniżyła się wszędzie w stosunku do przedwojennej, jak wogóle wszelka produkcya. Ludzkość pracująca jest znużona pięcioletnią wojną. Jej siła nerwowa jest bardzo zużyta. Jeżeli jednak w innych państwach kwestya węglowa okazuje pewne szanse korzystnego rozwiązania dzięki łatwym komunikacyom morskim lub dogodniejszemu rozmieszczeniu kopalń, to w naszem państwie sprawa węglowa przedstawia się szczególniej groźnie. Faktycznie mamy do dyspozycyi tylko dwa zagłębia węglowe — galicyjskie i dąbrowskie. Zagłębia te muszą pokryć całe zapotrzebowanie silnego opału na przestrzeni zarówno naszego państwa jak naszych militarnych okupacyj.

Przed wojną zagłębie dąbrowskie miało do zaopatrzenia tylko obszar dawnego Królestwa Polskiego. Już na wschód od Białegostoku ruch kolejowy opierał się na węglu donieckim. Dzisiaj wszystkie linie kolejowe aż niemal po Dźwinę są zdane wyłącznie na węgiel dąbrowski.

Zagłębie galicyjskie nawet w czasie najwyższej eksploatacyi przedwojennej nie wystarczało ani w połowie do pokrycia potrzeb komunikacyjnych i opałowych Galicyi. Cała niemal wschodnia Galicya aprowizowała się węglem śląskim, który jako wyżej kaloryczny okazywał się tańszym w transporcie na odleglejsze przestrzenie.

Dzisiaj mamy sytuacyę taką, że gdy produkcya naszych obu zagłębi obniżyła się w stosunku do przedwojennej o jakieś trzydzieści do czterdziestu procent, to obszar kraju i długość linij kolejowych, które na produkcyę tych właśnie zagłębi są wyłącznie skazane, powiększył się blisko trzykrotnie. Tak więc świeca pali się z dwóch końców i z tym rezultatem, że według zgodnych zapewnień wszystkich fachowców musimy być przygotowani na zimę — bezwęglową...

Co to znaczy w gospodarstwie osobistem, to wyobrazi sobie każdy przy minimalnym wysiłku fantazyi. Potrzeba jednak zdać sobie sprawę ze znaczenia braku opału dla życia społecznego. W mechanice życia nowożytnego, które opiera się na komunikacyach kolejowych, głód węgla jest katastrofą jeszcze sroższą, niż głód zboża. Rozporządzając bowiem kolejami sprawnemi, można zawsze dowieść zapasy żywności stamtąd, gdzie one się znajdują. Ale nie rozporządzając odpowiednią ilością węgla, potrzebnego do utrzymania ruchu kolejowego, można na jednem miejscu zginąć z głodu, podczas gdy w innem miejscu o dwieście kilometrów dalej będą leżały niezużytkowane zapasy chleba i mięsa.

Dotychczasowe doświadczenia życia komunalnego nie dają poprostu przykładu, jak wygląda to życie w miastach, trwale pozbawionych węgla. Czynniki rządzące, dla których zarówno praktyka jak teorya sztuki rządzenia ludźmi powinna przedstawiać jak największy interes, muszą już teraz odpowiedzieć sobie na pytanie, w jaki sposób rządzi się ludźmi, skazanymi na przebywanie w nieopalonych mieszkaniach w — ciemnem mieście? Być może, istnieje jakaś odpowiedź na to pytanie. W naszej skromności atoli musimy wyznać, że jej nie znamy. Prosty rozum każe raczej w takiej sytuacyi oczekiwać wybuchu anarchii. Ale do prognoz, stawianych przez prosty rozum, nauczyliśmy się już nie przywiązywać zbyt wielkiej wagi. W czasach bowiem dzisiejszych rządzi coś, co albo wcale nie jest rozumem, albo jest rozumem tak wielkim, że go poprostu — zrozumieć nie można. Jakkolwiek jest, potrzeba stwierdzić, że pytanie, co się robi w miastach podczas zimy bez węgla, pozostaje i nadal bez odpowiedzi.

Obok braku węgla potrzeba liczyć się co najmniej z niedostatkiem żywności. Jaki jest ostateczny wynik żniw, nie wiadomo dokładnie. Zdania są podzielone. Gdy jedni oceniają je bardzo ujemnie, drudzy żywią jeszcze rozmaite nadzieje. Ostrożność nakazuje przyjąć, że wynik ten jest średni. Przy bardzo sprężystej administracyi i przy wysokim stopniu uobywatelenia producenta może wystarczyłby on do wyżywienia ludności. Ale właśnie obie te przesłanki nastręczają największe wątpliwości. Rozporządzenie rządu o zajęciu zboża, nawet jako czysta teorya przedstawiające więcej wad niż zalet, w praktycznem wykonaniu albo raczej — niewykonaniu okaże się mieczem bez ostrza. Nie można bowiem rozsądnie przypuszczać, aby nasza, znajdująca się dopiero w bardzo trudnych początkach administracya mogła podołać zadaniu takiemu, jak rzeczywiste zajęcie i prawidłowe rozdzielenie środków żywności.

Wreszcie trzeci czynnik, który wpłynie bardzo silnie na kształt naszego życia zimowego, to postępująca ciągle dewaluacya czyli drożyzna. Jak benzyna z niezatkanej flaszki tak z naszych papierowych pieniędzy ulatnia się siła kupna. Co dzień, niemal co godziny jest jej w tym pieniądzu coraz mniej. Jesień rozpoczęła się dopiero. Weszliśmy w okres mitycznej obfitości i nadmiaru po żniwach, gdy tymczasem w rzeczywistości widzimy wzdymanie się nowej fali drożyzny, tem groźniejszej, że nigdzie już nie widać tej oliwy, któraby wylana na nię mogła je uspokoić. Ani dary z Ameryki nie są awizowane ani nadziei na nagłe pojawienie się jakichś nieznanych jeszcze zapasów żywić nie można. Jesteśmy sam na sam z tem tylko, co sami mamy. A wiemy, że to co mamy, jest bardzo małe.

To też ucho obywatela, który widzi to wszystko i rozumie, z utęsknieniem łowi każdy dźwięk troski i starania o tak niedaleką przyszłość ze strony tych, co rządzą i ponoszą odpowiedzialność. Ale niestety tam właśnie panuje głucha cisza. Rząd od dwóch miesięcy pochłonięty rekonstruowaniem samego siebie, na rekonstrukcyę zimową społeczeństwa nie ma czasu poświęcać pracy i baczenia. Rzeczy idą drogą naturalnego rozwoju.. A to właśnie najfatalniejsze. Ponieważ położenie nasze gospodarcze jest tego rodzaju, że jeżeli znalezienie wyjścia z niego pozostawimy samej naturze, to ona znajdzie je, ale po trupach dziesiątek tysięcy ludzi, którzy zginą z wycieńczenia, z zimna, w wojnie wreszcie wszystkich z wszystkimi.

Pod grozą największej katastrofy socyalnej i państwowej potrzebujemy nagląco skupienia wszystkich rozumów i wszystkich energij do zgodnego i wydatnego działania. Ale po pustyni klekocących frazesów nadarmno błądzi wzrok, szukając tych rozumów i tych energij, skupionych czy rozproszonych. Niestety nie widać ich. A zima tymczasem nadchodzi.

Sprawy polskie w stadyum przewlekania.

Sprawa Śląska cieszyńskiego w Paryżu

Berno, 10 września (PAT). Korespondent paryski pisma »Lidowe Noviny« donosi: Akcya dra Kramarza i dra Benesza wpłynęła poniekąd na stanowisko amerykańskiej delegacyi co do kwestyi cieszyńskiej. Wśród delegatów amerykańskich objawiła się już pewna różnica zdań. Rozstrzygnięcie w sprawie Śląska Cieszyńskiego nie zapadnie w każdym razie przed czwartkiem. Konferencya pokojowa wysłucha wszystkich delegatów czeskich. **Sytuacya bądź co bądź stancja na ostrzu miecza. Czesi nie mają powodu tracić nadziei. Jednak powinni być przygotowani na decyzyę niekorzystną dla republiki czeskiej Nie jest wykluczone, że konferencya pokojowa odroczy ostateczne rozstrzygnięcie kwestyi cieszyńskiej** i że znów będzie zabiegała o doprowadzenie do kompromisu między Czechami i Polską. Kompromis jednak w tej sprawie jest niemożliwy i zaostrzyłby tylko atmosferę zarówno po czeskiej, jak polskiej stronie. Istnieją znaki, że konferencya pokojowa uświadomiła sobie ten fakt i wskutek tego poweźmie decyzyę w dniach najbliższych. Prasa francuska nie omawia z własnego punktu widzenia spraw czeskich, odnoszących się do Śląska Cieszyńskiego, lecz tylko regestruje nadchodzące wiadomości, nie komentując ich. — Wogóle zachowanie się prasy francuskiej w tej sprawie nosi cechy zupełnej neutralności.

Czesi grożą.

Kraków, 10 września. »Ceske Slowo« pisze: My mówimy Warszawie: Bierzcie Cieszyn, Orlowę i Dąbrowę, lecz gdy będziecie do nich wkraczać, **buchną w nich płomienie i zagrzmią strzały.**

Sprawa Galicyi wschodniej na konferencyi paryskiej.

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) Z Paryża donoszą:

Rozstrzygnięcie sprawy Galicyi wschodniej, które miało być załatwione równocześnie z ustaleniem traktatu pokojowego z Austryą, **zostało odłożone** na czas niedający się bliżej określić, gdyż najwyższa rada konferencyi pokojowej zajęta jest obecnie załatwianiem kwestyj bałkańskich. W sprawie przyszłości Galicyi wschodniej w łonie konferencyi pokojowej istnieją dwa główne prądy: **przedstawiciele Anglii uważają Galicyę wschodnią za osobne państwo, natomiast dyplomacya francuska pragnie, aby Galicya wschodnie stała się nierozdzielną częścią państwa polskiego.** W subkomitecie generała Lerons'a, który miał powierzone sobie wypracowanie statutu autonomii Galicyi wschodniej, **przedstawiciele Anglii zostali przegłosowani.** Z tego można wnioskować, że w radzie pięciu przedstawiciele angielscy zostaną przegłosowani, o ile wcześniej nie zmienią swego stanowiska. Co do granic terytoryum autonomicznej Galicyi wschodniej, to będzie nią od strony zachodniej prawdopodobnie linia Cieszanowa i Lisko. Delegacya pokojowa polska stara się wszelkimi sposobami o zniesienie zasady tymczasowości w sprawie przydzielenia Polsce Galicyi wschodniej. W tym celu wręczono konferencyi pokojowej razem z notą delegacyi pokojowej polskiej także memoryał, wypracowany w tej sprawie przez delegatów Dąbskiego, Skarbka i Loewenherza.

Paderewski w Paryżu.

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) Prezydent Paderewski przybył do Paryża dnia 4 go września.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa już w najbliższym czasie na porządek konferencyi pokojowej wejdzie sprawa naszych granic wschodnich.

Ukraińcy w Pradze.

Lwów, 10 września. (PAT). Jak donosi »Wpered«, odbyło się w Pradze zgromadzenie klubu ukraińskiego przy udziale »czeskich przyjaciół«. Celem klubu jest połączenie wszystkich przebywających w Pradze Ukraińców i ich »przyjaciół« dla wspólnej energicznej pracy w kierunku zbliżenia obu narodów. Na zgromadzeniu postanowiono wysłać depeszę powitalną do Massaryka i atamana Petlury. Prócz tego wysłano do konferencyi pokojowej w Paryżu protest przeciw przyłączeniu Galicyi wschodniej do Polski.

Głos francuski próbuje złagodzić sytuacyę.

Wiedeń, 10 września. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain pod datą 8 b. m.: »Temps« podaje, że obecnie Rumunia, Jugosławia i Czecho-Słowacya grożą, iż nie podpiszą traktatu pokojowego z Austryą we środę, jeżeli się nie stanie zadość ich żądaniom. Delegaci rumuńscy wedle tychże informacyj otrzymali polecenie podpisania traktatu pokojowego tylko z zastrzeżeniem, że będzie zapewniona zmiana artykułu 61 traktatu z Niemcami. Najwyższa rada odrzuciła to stanowisko i odpowiedziała, że Rumunia może albo podpisać traktat z Austryą tak, jak on się przedstawia w obecnej formie, albo może go wcale nie podpisać. **Żadne zastrzeżenia są niedopuszczalne.** Podobne stanowisko zajęła Najwyższa rada niedawno w sprawie Chin. **Co się tyczy Czechosłowacyi, to,** jak podaje »Temps«, **jest ona wzburzona uchwałami komisyi dla spraw śląskich, wydanemi na korzyść Polski, oraz uchwałami tejże komisyi w sprawie Spiszu i Orawy,** rzekomo także dla Polski korzystnemi. »Temps« podaje, że rząd praski ma zamiar na znak demonstracyi przeciw tym uchwałom nie podpisać traktatu z Austryą. »Temps« występuje przeciw temu i wykazuje, że niema sensu występować przeciw temu traktatowi, gdyż on nie reguluje ani kwestyi cieszyńskiej, ani spisko-orawskiej. Przy tej sposobności dziennik wskazuje na **trudne położene wewnętrzne w Czechach, wywołane, jego zdaniem, tem, że Niemcy podjudzają robotników czesko niemieckich.** Kwestya cieszyńska — pisze »Temps« jest niebezpiecznym problemem. **Dziennik proponuje odroczyć załatwienie tej sprawy aż do czasu plebiscytu na Górnym Śląsku (!).**

W sprawie okupacyi G. Śląska.

Wiedeń, 10 września (PAT). Z Bytomia donoszą 8 bm.:

Wczoraj wieczór wrócił gen. Dupont z Krakowa. Dzisiaj przyjął generał oficera sztabu generalnego 6-tej armii, **aby otrzymać wyjaśnienie co do sił wojskowych, potrzebnych do obsadzenia Górnego Śląska.**

Konferencya komisyi węglowej w Morawskiej Ostrawie.

Morawska Ostrawa, 10 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że przewodniczący międzykoalicyjnej misyi węglowej pułkownik Goodyear po inspekcyi w Katowicach wyjechał do Nowego Jorku. Przewodnictwo komisyi węglowej w Morawskiej Ostrawie przyjął pułkownik armii amerykańskiej Nutt, który od kilku dni znajduje się w Ostrawie. Wczoraj komisya koalicyjna odbyła posiedzenie. W obradach biorą udział prócz przedstawicieli ententy po jednym reprezentancie Niemiec, Czechosłowacyi i Polski. Komisya zajmie się w najbliższym czasie rozdziałem produkcyi węglowej na Górnym Śląsku, Zagłębia ostrawsko-karwińskiego i dąbrowskiego.

Niemcy w obawie przed nowem powstaniem na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 10 września (Tel. Comp. »Der Abend« donosi z Berlina:

Ostatnie wiadomości z Górnego Śląska wskazują na to, że spodziewać się należy w najbliższym czasie wybuchu nowego powstania. Tajne organizacye polskie przygotowują nowe powstanie, mając nadzieję, że po obsadzeniu Górnego Śląska przez Polaków plebiscyt wypadnie na korzyść Polski. Rząd pruski zamierza natomiast przedłożyć projekt w sprawie samodzielności Górnego Śląska, spodziewając się w ten sposób pozyskać sobie ludność.

Przepowiednia nowej wojny.

(B. K.) Pisma angielskie zamieszczają wiadomość, podaną przez »Central News« z Waszyngtonu, według której senator Fall oświadczył: Obecny układ pokojowy oznacza wojnę i to nie przyszłą, ale bardzo rychłą.

Senator ów oświadcza również, że żołnierze amerykańscy wyruszają na Śląsk, by walczyć z narodem, z którym Ameryka nie miała żadnego sporu i że marynarze i żołnierze amerykańscy walczą dzisiaj na ulicach Gdańska.

Nakoniec rzekł Fall: »Prezydent ... odpowiedzialność, za którą musimy ... krwią żołnierzy amerykańskich«.

Czesi na służbie niemieckiej

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) Według informacyj, otrzymanych z dobrego źródła, władze czeskie zajmują wobec powstańców polskich z Górnego Śląska bardzo wrogie stanowisko, mianowicie policya czeska aresztuje wszystkich powstańców polskich, przekraczających granicę śląsko-czeską i wydają ich następnie w ręce niemieckie.

Bezczelna odpowiedź Kramarza.

Wiedeń, 10 września. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain: W »Journal des Debats« zamieszcza dr Kramarz artykuł, mający być odpowiedzią na artykuł posła Liebermanna w kwestyi śląskiej. Dr Kramarz stara się ponownie wykazać, że Polacy za rządów austryackich byli popierani przez ten rząd przeciw Czechom. **Do poprawy bytu robotników polskich**

Przegląd literacki.

*XI. Rybałta Berenta — opowieść *).*

Na rynku miasta, pamiętającego wiek XIII, wznosi się stary kościół gotycki. Mury jego dziwny zapełnia ludek. Po mrokach ganków, we wnękach głazów, wśród słupów i iglic i zrębów — wszędzie tłoczą się kamienne postacie. Rycerze, mnichy, mieszczany, dyabły, smoki, chimery... Znamy je po części z figur Wita Stwosza, więcej z Notre Dame.

Kamienie te żyją. Przynajmniej w fantazyi poety. Wpatrzył się w nie poeta Wacław Berent — i zmartwychwstały. Wyobraźni twórczej jęły się spowiadać z dziwnych przeżyć własnych i tych, na jakie głaznemi spoglądały oczyma przed wiekami. Działo-ż się to istotnie wówczas? A może tylko w rozbudzonej artysty fantazyi? Wiruje ona, zasnuwa się coraz bardziej w głąb swoich zwidzeń wewnętrznych, postacie kamienne przybierają kształty własnych jego chimer i bólów i radości... Zapamiętał się poeta a może dzieją się owe cuda i dziwy ninie i jutro i zawsze? Opowieść, piętrząca się wśród łuków strzelistych, nie jestże opowieścią wieczną?

Jest nią, jak ją przedstawia mistrz Berent. — Zachował on tło, figury, szatę, duszę, które tak dobrze wyrażają jego zamysły twórcze. Zachował dla oka, oglądającego świat z zewnątrz, w jakiemś mieście średniowiecznem — pewnie gdzieś nad Renem; całe dwadzieścia cztery godzin każe nam spędzić. Ale na tym odpuście zgiełkliwym i jego epizodach, dokąd nas prowadzi, jakby ducha kultury całego człowieczeństwa przeżywa; przygody i gry i boje, uniesienia i rozpacze, śmierci i żywoty, na które spoglądamy, losem są człowieczeństwa całego — symbolem.

W jednem z tych miast nadreńskich, przed epoką bezbożna Lutra, istotnie żyjemy. Widzimy jego sukiennice, świątynie, zaułki, place. — Smętek tu panuje w dzień powszedni, wysychły jakoś serca mieszczan osiadłych, srodze zbiry pilnuje sztywności porządku. Inaczej — w dzień święta, dopieroż święta z odpustem połączonego. A dopieroż gdy na ten dzień miasto nawidzą igrce!

Cała banda tu przywędrowała przybłędów hałaśliwych, urąganiem i kamieniem obrazy będących dla mieszczan porządnych, bogobojnych, ciułających grosze i wygrzewających pierzyny. Oni — i tłum ten tułaczy, bez dachu, bez grosza, bez prawa — igrce, wesołki, joculatores, sztukmistrze! Linochód i niedźwiednik, gdzieś z Polski dalekiej prowadzący bestyę srogą, i pieśniarz z gęślą w ręku i gadkarz sprośny i ognia pożeracz, a z nimi oczywiście żaków banda, co pouciekała z nad ksiąg mądrych, kleryków kilku, przenoszących życie włóczęgów nad tłustą w klasztorze osiadłość — jak sam herszt ich główny, goliard, co to może w Paryżu dysputy uczone prowadził i pienia układa, po kościołach i na dworach śpiewane. Obok niego przewodzi — jakżeż mogłoby być inaczej — skoczka rącza i śmigła, o piersi odkrytej.

Rozruszyło się miasto bogobojne, zawrzało. Bachus ożył i Wenera bezsromna — przedewszystkiem wśród tych, co najbrzydsze swe żądze tłumią świątobliwie. Swawola idzie na ludzi, rybałtowie — jak to zawsze oni — pomagają. Ale i srogie dzieją się rzeczy. Nie wygasła dotąd wśród ludzi pamięć Lancelota rycerskiego, przygód jego smętnych i uciech, jakich doznał z królową zakochaną i ślubów, jakie poczynił ostatecznie, gdy powalony skruchą w kościele, Parsifala wspomniał, Graala świętego... Nie zgasły doszczętnie te przygody i obecnie, w mieście odpustowem. I tutaj królowa upodobała sobie setnika straży, ni to Lancelota bajecznego; zemstą króla ścigany, musi uciekać; szuka Monsalwatu.

Towarzyszy mu, pomagając przerąbać się przez straż zbirów, będzie banda wagantów z goliardem, jako że zapalnego oni serca i łatwo ich do awantur skłonić, gdzie o wolność chodzi miłą, przeciw królom i zbirom; towarzyszy im przez chwilę płatnerz, z mieszczan rodem, ale zgoła nie mieszczańskiej natury, jako że zbroje kuje rycerskie i świeczniki Bogu, pełen arystowskiej fantazyi; towarzyszy krótko mnich z drogi bożej zbłąkany, franciszkanin, iluminujący w klasztorze pergaminy świetnie. Przepada rycerz na gościńcu szerokim, Graala świętego szukający, ostaje się igrców banda, ale rychło bez goliarda; jemu, obok skoczki umiłowanej a niewiernej, śmierć za młodu przepisana. Zjawi się jednak następca jego, jak mądry, przeor Franciszkanów widzi, dalej będzie wodził światami bractwo niesforne igrców, płemię pogańskie, a jednak zbożne, awanturnicze i wszelkim pokusom dostępne, a służące sprawom Ducha, ścierające szmatek z ziemi, a żyjące przeto na Montalwacie wyśnionym ..

Taka jest opowieść stara i prosta, na którą złożyły się żywe kamienie — w wyobraźni twórcy.

Ale jak on ją opowiada? i co przez nią mówi?

Zbrzydziwszy sobie niziny bytu, świecące »próchnem«, a bodaj zapowiadające »oziminę«, uderzony malowniczem tłem średniowiecza, dał Berent średniowiecze prawdziwe, pełne bogatsze pod pewnymi względami w kolory i życie, niż »Krzyżacy« Sienkiewicza. Językiem przedziwnym, wyjętym z kroniki czternastego wieku (gdybyśmy ją polską mieli!), któremu brak tylko pisma gotyckiego do całkowitości złudzenia, maluje szereg obrazów życia zbiorowego i jednostkowego, stany społeczne i typy, w całym blasku barw i historyczno-psychologicznej prawdy. Widzenie miasta w odpustowej szacie tłumów — zbożnych w kościele, haraszkujących i rozigranych po katach: dwór — rycerze — burmistrz — mieszczany stateczne i nudne w sknerstwie i cnocie — niewiasty i używające sobie z rybałtami po nudnych uściskach mężowskich — zbiry i dziady, dobry lekarz i płatnerz o zadzierżystej fantazyi — srodzy, piekłem grożący dominikanie i słodyczą św. Franciszka oddychający mnisi — trędowaci i żaki — wszyscy oni mieszkańcy frankońskiego może grodu przesuwają się przed nami i mistrza się dopraszają, któryby — podług rysunku i barw Berenta — przeniósł ich na obraz, jakkolwiek nikt może nie potrafi plastyczniej. Wspomniałem »Krzyżaków«. Senkiewicz był epikiem i z lubością malował szerokie ruchy mas, skłębienie się ich w szale wojennym. Berent zna swoje granice, epikiem nie jest: obrazu bitwy rycerza, przy pomocy wagabuntów ze zbirami miejskimi nie maluje: Sienkiewicz nie byłby sobie tego widowiska nocnego w krwawem świetle pożaru odmówił. Za to siłą Berenta — psychologia. Z dawnych jego powieści pamiętamy wirtuozostwo w wydobywaniu nastrojów grup zbiorowych i mocno zróżniczkowanych typów jednostkowych; obecnie ma przed sobą zbiór dusz niezwykłych, mocnych, z rozkoszą w nie się zanurza — Wskazuję na potężne malowidło tłumu w sukiennicach, świecącego stu kolorami, rozkołysanego namiętnościami, z gronem kupców, dziewcząt, mnichów, trędowatych, który nagle poruszony zwiastowanym przez herolda królewskiego wyrokiem śmierci — posępnieje, do kościoła procesya wali... Każda grupka, każda postać żyje odrębnem, niedzisiejszem życiem, a całość jest tą duszą średniowiecza, w którą niejednemu wżyć się trudno. Odrębne, niedzisiejsze dusze... Żaden ich rys Berentowi nie uszedł. Gniewa się oto rycerstwo, że jeden z nich pannie rapt zadał — nie że zadał, ale że na pannę się łakomił, gdy szanujący się trubadur i rycerz tylko u mężatki miód zajadał.. Pysznie narysowany konflikt między dominikanami a franciszkanami. Głąb dusz ówczesnych występuje w zwidach i zjawach, halucynacyach dzisiejszych. Rozochocenie się tłumu wieczorne, gdy niejedna mieszczka gzi się z żonglerem, mnichowi wydaje się tańcem satyrów z nimfami. Goliard w czasie zamglenia się, widzi jak umiłowana i utrapiona skoczka kominem wylatuje. Strażnicy miejscy wyraźnie widzą śmierć, stąpającą do kuźnicy płatnerza; — zgon ... płatnerza, jego picie i baraszkowanie ze śmiercią, póki ona go pocałunkiem nie kładzie trupem — potężne to arcydzieło. Nie symbole to, jak w obrazach Wyspiańskiego, lecz widzenie żywe owych ludzi, z pośród których jeszcze Luter kałamarzem w dyabła ciskał. Nareszcie życie duchowe artystów w habitach mniszych...

Takie tło dał Berent swej opowieści. A na niem — misteryum wieczne sztuki i ludzkości.

(Dok. nast.) *W. Feldman.*

*) Wacław Berent: Żywe kamienie. (Opowieść Rybałta). Dwa tomy w jednym. Poznań, nakł. Spółki wydawniczej „Ostoja“.

na Śląsku, zdaniem p. Kramarza, **przyczyni się zakaz używania alkoholu, a nie odłączenie obszaru od Czech.** Kramarz ostrzega Polaków, by zagadnienia śląskiego nie pojmowali, jako sprawy osobistej lub partyjnej i wyraża obawę, że sprawa ta będzie najważniejszem zagadnieniem Europy centralnej.

Wiedeń, 10 września. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain: W »Journal des Debats« poseł Liebermann odpowiada na wywody p. Kramarza w sprawie cieszyńskiej i wykazuje, że p. Kramarz pofałszował ogłoszone przez siebie daty statystyczne.

Spisek monarchistyczny w Czechach.

Praga, 10 września (PAT). Gazeta »Pondelnik« donosi, że władze wojskowe odstawiły aresztowanych książąt Lobkowitzów, następnie Doleżala-Hajek i rotmistrza Mitzkę do więzienia garnizonowego w Hradczynie. Osoby cywilne, wmieszane do afery monarchistycznej, poddano sądowi karnemu. Poza udziałem w spisku monarchistycznym udowodniono aresztowanym spisek przeciw republice, którego nici prowadziły do zwolenników irredentystycznej polityki. Wczoraj dokonano dalszych aresztowań i uwięziono hr. Montenuowo, który mieszkał w Czechach pod fałszywem nazwiskiem. Aresztowano również hr. Erwina Nostitza, któremu udowodniono zaaranżowanie piątkowej demonstracyi.

Ks. Ferdynand Lobkowitz i jego synowie ogłaszają w pismach czeskich oświadczenie, że nigdy nie podejmowali niczego przeciw republice. Również ks. Lobkowitz opublikował oświadczenie, w którem twierdzi, że jako zaprzysiężony urzędnik republiki trzymał się zdala od wszelkich machinacyj przewrotowych.

Przesilenie ministeryalne.

Praga, 10 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Belgradu: **Przesilenie ministeryalne zakończyło się wczoraj** porozumieniem między radykałami a demokratami. Pozostała do rozstrzygnięcia tylko kwestya podziału portfeli. Demokraci wraz z socyalistami otrzymają 10 portfeli, radykali 3 porfele. Ministrem spraw wewnętrznych będzie Nestorowicz, ministrem dla konstytuanty Stojan-Proticz.

Czesi podpiszą traktat.

Wiedeń, 10 września (PAT). »Der Neue Tagblatt« donosi z Pragi:

W tutejszych kołach rządowych wiadomo, że wbrew doniesieniom paryskim, republika czesko-słowacka podpisze traktat z Austryą bez zastrzeżeń.

Sytuacya na Górnym Śląsku.

Z Dziedzic donoszą: Raporty nadchodzące z Górnego Śląska wskazują, że Niemcy nie tylko nie zaniechali represyi w stosunku do ludności polskiej, lecz odwrotnie, takowe coraz bardziej zaostrzają. Tak z Raciborza zostali wywiezieni w głąb Niemiec wszyscy dotychczasowi więźniowie polityczni. Jednocześnie nadal trwają aresztowania wszystkich uświadomionych Polaków. Oficer pruski w Raciborzu publicznie dnia 3 b. m. tłomaczył to w ten sposób: »Das polnische Gesindel muessen wir internieren, damit wir im Ruecken Freie Luft haben«. Poza tem Niemcy, aby steroryzować ostatecznie ludność polską i osłabić ducha w powstańcach grożą, że zaczną aresztować żony powstańców, którzy uszli do Polski.

Tak we wsi Murcki (Emenuelssegen) powiatu Pszczyńskiego, oddział Grenzschutzu skatował w nieludzki sposób Kołodzieja, ojca 11 dzieci, na zakończenie zaś dał do nieprzytomnego 4 strzały, kładąc go trupem. W tych samych Murckach miejscowy poczmistrz Otto zdradził Bialika, członka P. O. W., ojca czworga dzieci. Bialik został aresztowany i rozstrzelany. — W tejże wsi aresztowano 17-letniego chłopaka Kiszka, przywiązano go do konia i odprowadzono do miasteczka »Tychów«, gdzie go rozstrzelano. Chłopiec był zupełnie niewinny. Został aresztowany i rozstrzelany z powodu młodszego brata, który uciekł, gdy go chciano aresztować za to, że znalazł granat.

Uprawiając taki bezprzykładny teror, Niemcy jednocześnie szykują się do plebiscytu. Tak dnia 3 b. m. 1919 przyszedł do komendy w Raciborzu telegram, aby wszyscy żołnierze z wojsk, rozlokowanych w Niemczech, będący na urlopie na Górnym Śląsku, niezwłocznie wracali do swych szeregów, gdyż wkrótce prawdopodobnie nikogo z Górnego Śląska nie będą wypuszczać do Niemiec. W ten sposób widocznie Niemcy licząc się z możliwością okupacyi Górnego Śląska przez wojska koalicyi, chcą przeszkodzić wyjazdowi stamtąd ludności niemieckiej.

Na zakończenie nadmienić należy, że Czesi — o ile schwycą na swym terytoryum powstańca-uchodźcę z Górnego Śląska — niezwłocznie go aresztują i wydają w ręce władz pruskich.

Prasa francuska i angielska o powstaniu na G. Śląsku.

Prasa francuska i angielska zgodnie określa przyczyny powstania górnośląskiego, jako odruchu żywiołowego przeciw niesłychanym gwałtom pruskim.

Między innemi »Democratie Nouvelle« pisze: »Germania siała nienawiść, więc nienawiść zbiera«. Szukając przyczyn zajść na Górnym Śląsku, dziennik ten podaje powolność konferencyi pokojowej, jako najważniejszą z nich.

Jacques Berinville pisze w »Action Française«: »Widzimy już, jakie korzyści ciągną Niemcy z błędu, jaki popełnił p. Lloyd George na Górnym Śląsku«.

»Times« ma dwóch korespondentów w sprawie śląskiej. Jeden przybył z Warszawy do Sosnowca i stwierdza, że zbrodnie niemieckie co do okrucieństw i cynizmu równają się zbrodniom, popełnionym w Belgii. Niemcom chodziło o rewolucye, aby udaremnić plebiscyt«.

Cameron Mackenzie, korespondent »New York Heralda«, na podstawie przeprowadzonych badań, doszedł do wniosku, że od ogłoszenia w styczniu stanu oblężenia na Górnym Śląsu zastosowany został do robotników polskich system prowokacyi i ucisku, aby wywołać wybuch w celu zdyskredytowania ludności polskiej, usprawiedliwienia dalszych środków represyjnych włącznie z wywiezieniem z okręgu wielkiej liczby Polaków i skłonienia Polaków do interwencyi bez upoważnienia sprzymierzeńców.

»The Times« 23 ub. m. zamieszcza:

Powstanie robotników polskich przeciwko Niemcom ma miejsce w wielu miastach Górnego Śląska. Katowice (6 mil angielskich na południe od Königshütte), Tichau (12 mil angielskich na południe od Königshütte), Boriskow i Plosy (20 mil ang. na południe od Königshütte), wszystkie na linii Königshütte — Bielice są, według raportu, w rękach strajkujących, którzy rozbroili straż pograniczną. Koleje powstrzymały ruch i niema ani tramwajów, ani światła elektrycznego. Wypadki obecne są skutkiem planowej polityki niemieckiej, mającej na celu ucisk i prowokacyę w stosunku do ludności polskiej. Jest rzeczą pewną, że najsurowsze środki represyjne będą obecnie zastosowane przeciwko buntowniczym strajkowiczom i że rozruchy będą stłumione żelazną dłonią.

Nie można oczekiwać, że Polacy pozostaną w spokoju, podczas kiedy ich współrodacy będą rozstrzeliwani z karabinów maszynowych kilka mil angielskich od granicy. Wojna pomiędzy Niemcami a Polską jest bezpośrednią możliwością.

Pomoc dla uchodźców górnośląskich.

Sosnowiec, 2 września.

Według zebranych dat, liczba uchodźców z Górnego Śląska, którzy po drugiej stronie kordonu muszą szukać schronienia przed barbarzyństwem prusactwa, dochodzi do 25.000. — Są oni rozrzuceni na wielkiej przestrzeni od Olkusza poza Grodziec, mając za punkt zborny niejako Sosnowiec. Tu, w Sosnowcu, znajduje się serce i głowa tych, którzy szukać muszą pomocy i opieki. Tem sercem i tą głową jest ks. Pośpiech, prezes Głównego komitetu pomocy. Jego znają wszyscy Ślązacy i on ich wszystkich zna — bodaj że z imienia i z nazwiska. Stąd znając położenie swych współbraci najłatwiej przychodzi im z pomocą. Z nim wraz współpracują: pp. Wolny, dr Arnold, inż. Przedpełski, poseł Sosiński, górnik Łaszczyński. Powierzenie funduszów i ofiar w naturze temu komitetowi sprawia, iż każda pomoc w ich rękach staje się istotnie celową, bo rozdzielają ją pomiędzy istotnie potrzebujących. Jest to tem konieczniejsze, aby z jednej strony Ślązaków nie demoralizować, z drugiej zaś nie zasilać pomocą renegatów, szpiegów, od których roi się w Zagłębiu. Raz wraz wyłapują ich z dążeniem nawet funduszami, mimo, że wyciągają oni rękę o pomoc, aby zmniejszyć w ten sposób fundusze ofiarne i odsunąć od siebie podejrzenia. Ostatnio pokaźny zasiłek nadszedł z Warszawy pod postacią 23 wagonów żywności i odzieży. Dary te pochodzą od Polaków w Ameryce, a dostawą ich zajmuje się ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, wespół z R. F. O. W tym celu bawili tu np. Wacław Janasz i referent ministerstwa Henryk Orłowski. Przywieziono mąkę, mleko kondensowane, słoninę i nieco odzieży. Skonstatowano dotkliwy brak bielizny, odzieży, mydła i mleka. Pomoc również niezbędna jest dla rannych, których sporo leży się w szpitalach Zagłębia.

Wogóle chodzi głównie o pomoc dla starszych, dzieci bowiem wśród zbiegów znajduje się zaledwie do 2 procent. Pomoc dla nich trzeba będzie zorganizować później — po dostaniu się na Śląsk, gdzie dzieci pozbawione rodzin, cierpią głód lub tułają się bez opieki, bo gdy ojcowie ich są w polu lub poza kordonem, matki pognano do Poczdamu lub po drodze na wygnanie dobito.

Dola jednak tych, co pozostali poza kordonem, jest dużo gorsza niż tych, co u nas znaleźli schronienie i opiekę. Bo Niemcy się srożą okrutnie, zdając sobie sprawę, iż utrata Śląska, to utrata conajmniej 500.000 marek podatku, jaki polska ludność Śląska wpłaca corocznie do skarbu Rzeszy ze swej krwawej pracy zarobkowej.

Dolą ludności górnośląskiej interesują się także żywo przedstawiciele prasy koalicyjnej. I tak w Sosnowcu bawi dwóch korespondentów zagranicznych: Są to pp. Lambe (»Times«) i Mackensie (»New York Herald«). Dziennikarze ci, zbierając skrzętnie wiadomości o okrucieństwach Prusaków od zbiegów, nie dawali im pierwotnie wiary. Z tego powodu głównie udali się samochodem na Śląsk i wprost zaczęli sprawdzać wiadomości zasłyszane od zbiegów. Okazało się, że zbiegowie nic nie przesadzali — przeciwnie, powiedzieli za mało. Korespondenci stwierdzili, iż w jednej ze wsi żołdacy pruscy przytroczyli schwytanego Ślązaka do dwóch koni i w ten bestyalski sposób ciągnęli go po glebie 3 kilometry. Znaleziono go później bez życia z oderwanemi rękami. W innem miejscu dziennikarze znaleźli zwłoki nauczyciela Polaka, którego zmasakrowano kolbami, a później rozstrzelano. Za pretekst do rozstrzelania posłużyć miała rzekoma ucieczka, którą specyalnie zainscenizowano, a mianowicie zbitą ofiarę puszczono luzem, gdy zaś dowlekła się do jednej z chat, ponownie go schwytano. Korespondenci fakty te opowiadali z ogromnem oburzeniem i podali je do wiadomości swoich gazet w długich telegramach. Faktów takich jest dużo, bardzo dużo. Bada je komisya »Ententy«, korespondenci jednak nie spodziewają się po pracy dyplomatów wiele. Twierdzą, iż dyplomaci zanadto opierają się na danych dostarczanych przez inteligencyę. Inteligencya ta w walkach czynnych stoi na uboczu, a zresztą inteligencyi polskiej na Śląsku brak, bo wywieziono ją lub steroryzowano.

Ustawa o funduszu mieszkaniowym.

Na zasadzie projektu wypracowanego w ministerstwie Zdrowia uchwaloną została przez Sejm ustawa z 1 sierpnia 1919 roku o funduszu mieszkaniowym, którą ogłasza obecnie »Dziennik Ustaw« z 5 września b. r.

Główne postanowienia są następujące:

Fundusz mieszkaniowy pozostaje pod zarządem osobnej Komisyi przy ministerstwie Zdrowia i ma za przedmiot popieranie budowy małych tanich i hygienicznie urządzonych mieszkań w ten sposób, że na cel ten udziela się gminom, zrzeszeniom publicznym i prywatnym, a także pojedynczym osobom pożyczki hipoteczne do wysokości 95 proc. wartości domu lub przyjmuje się gwarancyę za takie pożyczki gdziendziej zaciągnięte. Zasadniczo następuje rozdawnictwo pożyczek za pośrednictwem zarządów komunalnych, zrzeszenia mogą się odnosić o pożyczki i gwarancye także wprost do Komisyi funduszem zarządzającej. Pożyczki hipoteczne, za które fundusz obejmuje gwarancye, mają bezpieczeństwo pupilarne, na zabezpieczenie strat z tych gwarancyi wyniknąć mogących rezerwuje się piątą część funduszu mieszkaniowego, podczas gdy cztery piąte służą na udzielenie pożyczek gotówkowych w zasadzie nisko oprocentowanych.

Wysokość funduszu nie jest ustaloną, na rok 1919 przeznaczono kwotę 15 milionów marek, z tem, że corocznie wydzielaną będzie z budżetu odpowiednia kwota.

Regulamin, którego wydanie zastrzeżone jest interesowanym ministerstwom, to jest zdrowia, skarbu i opieki społecznej określi bliższe warunki, od których pomoc z funduszu mieszkaniowego będzie zawisłą, niemniej jakie mieszkania uważać należy za »małe«; wedle ustawy austryackiej były to mieszkania nie przekraczające obszaru 80 m. kwadr. bez wliczenia części użytkowych, to jest przedpokoju, łazienki, spiżarki i pokoju dla służby. U nas jest tendencya uznania za uprzywilejowane mieszkań do 5 pokoi z kuchnią, byleby przestrzeń ich nie przekraczała 100 m. kwadr.

Dla gmin i zrzeszeń urzędniczych etc. otwiera się wdzięczne pole do działań przygotowawczych, aby z chwilą, gdy regulacya waluty i zwiększenie produkcyi węgla umożliwi rozwinięcie się ruchu budowlanego, przystąpiły do budowy małych, hygienicznie urządzonych mieszkań, których brak już przed wojną dotkliwie dawał się odczuwać, a obecnie po blisko siedmioletnim zastoju budowlanym stał się prawdziwą klęską.

Regulamin do ustawy mieszkaniowej, będący w przygotowaniu będzie kładł szczególny nacisk na to, aby tereny budowlane przygotowane pod przyszłe domy z małemi mieszkaniami wykazywały zdrowe położenie (i ile możności w pobliżu lasu i wody), aby miały dobre połączenie z centrum, by przy każdym domu był osobny dziedziniec i wedle możności ogród warzywny i owocowy, aby lica domów były należycie oświetlone, wreszcie by domy nie były wyższe niż dwupiętrowe.

Niechże towarzystwa i zrzeszenia urzędnicze, mające obecnie możność dostarczenia każdemu członkowi własnego domu w otoczeniu ogrodowem zakręcą się koło przygotowania terenów i zapewnienia sobie pożyczek, względnie gwarancyi z funduszu mieszkaniowego.

Na rok bieżący preliminowana jest, jak już wspomniano, kwota 15 milionów marek, należy ją wyczerpać.

KRONIKA.

Kraków, 10 września.

Z POBYTU DELEGACYI MAZURÓW PRUSKICH i WARMII W KRAKOWIE! Wczoraj przed południem zwiedzili rodacy nasi z Prus wschodnich i Warmii katedrę wawelską i zamek, poczem o godz. 12 odbyła się wspólna fotografia, w której wzięła także udział bawiąca w Krakowie delegacya z Chełmszczyzny.

O godz. 1 popoł. odbył się na cześć gości w hotelu Polskim, obiad, wydany przez Komitet obrony kresów zachodnich, popołudniu przyjmował redaków w Seminaryum duchownem generał Haller. Pod kierunkiem p. Bartynowskiego i dra Kozłowskiego zwiedzali następnie kościoły i pamiątki Krakowa. O godz. 8 wieczorem odbyło się przyjęcie w Instytucie muzycznym. Dziś zwiedzą goście nasi Kopiec Kościuszki, poczem udadzą się do Wieliczki, a następnie do Drohobycza.

INSTYTUT WYKŁADÓW WSPÓŁCZESNYCH. Pod tą nazwą powstaje w naszem mieście nowa instytucya literacko-naukowa z inicyatywy i w zarządzie świeżo zawiązanego „Polskiego Związku zawodowego pracowników pióra". Stałe cykle wykładów, które rozpoczną się w dniach najbliższych, obejmą sposobem aktualnym dziedzinę literatury, sztuki, muzyki, teatru i ruchu społecznego. Zarząd pozyskał wybitnych prelegentów krakowskich i zamiejscowych. W pierwszym zaraz tygodniu rozpoczną obszerniejszy cykl wykładów: prof. Ludwik Skoczylas na temat „Koryfeusze współczesnej literatury" i prof dr Józef Flach „O problemach państwowości polskiej". Pierwszy wykład z dziedziny muzyki wygłosi znany krytyk muzyczny dr Józef Reiss pod tyt.: „Leoncavallo, a weryzm włoski". Zarząd przygotowuje również szereg wykładów z dziedziny teatru, a pierwszy z nich wygłosi poeta i krytyk teatralny Jan Pietrzycki na temat „Horoskopy nowego sezonu w teatrach krakowskich". Prelekcye z dziedziny muzyki ilustrowane będą przeważnie przez pianistów i śpiewaków — z dziedziny poezyi przez artystów teatru, jako recytatorów. Pierwszym prelegentem zamiejscowym będzie jeden z najzdolniejszych poetów-ekspresyonistów z Warszawy S. Iwaszkiewicz, który mówić będzie o futuryźmie w poezyi. Wykłady odbywać się będą w pięknej nowej sali „Związku powszechnego artystów przy placu św. Ducha (vis a vis Teatru miejskiego im. Słowackiego).

PRZEJAZD EWAKUOWANYCH NIEMCÓW PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj przejechał przez Kraków w stronę Wiednia transport ,złożony z kilkuset Niemców, ewakuowanych przez władze rumuńskie z Bukowiny. Niemcy wyrażali się z wielkiem uznaniem dla zachowania się polskich władz i społeczeństwa wobec nich podczas przejazdu przez Galicyę, podkreślając wielką humanitarność i uprzejmość dla nich ze strony Polaków, tak odbijającą od surowego i szorstkiego traktowania ich przez Rumunów.

ODCZYT STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO p. t. Naokoło „śmierci", który się odbędzie w sali teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego dnia 14 bm. o g. 11 m. 30 w południe, wywołał — rzecz naturalna — niezwykłe zainteresowanie wśród całego kulturalnego społeczeństwa krakowskiego nietylko ze względu na samą osobę prelegenta i znaczenie jego w literaturze polskiej, lecz także interesującym tematem.

Sprzedaż biletów, na które popyt jest bardzo wielki, rozpoczęła kasa teatru miejskiego z dniem dzisiejszym.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Ogród młodości" Tadeusza Rittnera. Na sobotę 13 bm. przygotowuje teatr im. J. Słowackiego atrakcyjną nowość znakomitego naszego autora, fantastyczną komedyę w 4 aktach pt. „Ogród młodości". Sztuka ta wystawiona po raz pierwszy przed dwoma laty w wiedeńskim Burg-teatrze, była największym sukcesem Rittnera na scenach niemieckich. Utrzymuje się stale na repertuarze, mimo, że grano ją już kilkadziesiąt razy. Odmiennie od wszystkich swych utworów poprzednich w „Ogrodzie młodości" posługuje się Rittner formą komedyi fantastycznej, ironizując subtelnie na temat starzejącego donżuana, który walczy beznadziejnie z młodością o miłość. Nowości Rittnera daje teatr Słowackiego nową okazałą oprawę sceniczną, powierzając rolę główną najwybitniejszym swym siłom. „Ogród młodości" wchodzi na afisz w sobotę 13 bm.

Dzisiaj ze względu na pobyt w Krakowie licznych wycieczek drugi raz w tym sezonie „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego z p. Nowakowskim w roli Konrada, jutro „Lancet" Wł. Jastrzębca Zalewskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie arcydzieło muzyczne Jakoba Offenbacha, trzyaktowa operetka p. t. „Księżniczka Trebizondy", klasyczny utwór lekkiej muzyki francuskiej, której retrospekcyę postanowiła dyrekcya snuć w dalszym ciągu na scenie teatru Powszechnego. Śliczne, pierwszorzędnej wartości muzycznej i niezwykle melodyjne arye, żywiołowy humor i nieustający komizm sytuacyi, oraz treść libretta niezmiernie zajmującego a świetnie przełożonego przez twórcę nieśmiertelnego „Kościuszki pod Racławicami" — oto zalety wystawionego z ogromną starannością arcydzieła mistrza francuskiego, stawiające tę arcywesołą operetkę w pierwszym rzędzie wśród najbardziej wartościowych utworów tego typu. Premiera w poniedziałek 15 bm.

Z KOMISYI TEATRALNEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie komisyi teatralnej, na którem zatwierdzono repertuar na najbliższe dwa miesiące dla obu teatrów miejskich.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH w ŁOBZOWIE, która może pomieścić 400 wychowanków wojskowych i wykazuje w roku bieżącym przeraźająco małą frekwencyę. Na rok bieżący zapisało się zaledwie 20 nowych wychowanków co z liczbą dawnych, kończących swe studyum na dawnych prawach nie dochodzi cyfry stu.

Ten zdumiewająco o upadku szkoły świadczący ubytek uczniów ma swe źródło w niestosunkowo wysokiej opłacie rocznej, która wynosi obecnie 3.400 marek, czyli 6.800 koron. Na taką opłatę pozwolić sobie mogą tylko bardzo bogaci ludzie. Ministerstwo spraw wojskowych podwyższając do tak zawrotnej wysokości opłatę miało widocznie na celu zmniejszyć frekwencyę szkół podchorążych ,ale, czy takie zamierzenie odpowiada intencyom rządu odczuwającego dotkliwie brak wykształconych oficerów, pozwalamy sobie wątpić.

Sprawa opłat w polskich szkołach wojskowych wymaga zasadniczej rewizyi i reformy, a ma obowiązek upomnieć się o to.

OCHRONA PARCEL NA BŁONIACH. Komitet ochrony błoń zawiadamia dzierżawców parcel na błoniach, że jeżeli do 18 września nie zapłacą za straż nocną po 15 K od parceli, to od dnia 18 września straż nocna będzie zniesioną, a wskutek tego szkody będą znaczne. Wkładki przyjmuje p. Jaworski, Smoleńska l. 10, parter w podworcu.

EMERYCI PAŃSTWOWI, którzy w ostatnich czasach przeszli w stan spoczynku, żalą się, że władze skarbowe przez powolne załatwianie formalności złączonych z wymiarem emerytur narażają ich na głód. Niektórzy czekają już po 4 miesiące i aby nie umrzeć z głodu zmuszeni są wyprzedawać się. Możeby nowy minister dr Biliński zechciał nakazać podwładnym urzędom szybsze załatwianie spraw emerytalnych gwoli ulżenia niedoli wysłużonych urzędników, którzy mają tytuł i prawo do życzliwszego traktowania ich spraw.

SUBWENCYA DLA WDOWY PO ARTYŚCIE. Ministeryum Sztuki i kultury przyznało na wniosek Magistratu krakowskiego wdowie po zasłużonym artyście malarzu ś. p. Stanisławie Tondosie, p. Felicyi Tondosowej jednorazową zapomogę w kwocie tysiąca marek.

STYPENDYA OSSOLINEUM DLA SŁUCHACZY UNIWERSYTETU. Kuratorya Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ogłasza niniejszem konkurs na 4 (cztery) stypendya, każde po 600 K (sześćset koron) rocznie, płatnych w ratach miesięcznych. Petenci, słuchacze uniwersytetu rzymsko-katolickiego wyznania, zechcą wnosić należycie udokumentowane (metryka chrztu, świadectwo dojrzałości, kolokwialne, seminaryjne, ubóstwa) podania do Dyrekcyi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w terminie do 15 października b.r.

Z DYREKCYI GIMNAZYUM SOBIESKIEGO W KRAKOWIE. Egzamin dojrzałości pisemny w tut. Zakładzie odbędzie się w d. 18, 19 i 20 września, dla eksternistów także d. 17 września, ustny rozpocznie się 24 września.

Tak zw. mała matura dla eksternistów d. 12 września.

POTRZEBA NOCNEJ KAWIARNI. Liczni przejezdni, skazani na kilkugodzinny pobyt w Krakowie, uskarżają się na brak chociażby jednej kawiarni, któraby miała pozwolenie na przetrzymywanie gości przez całą noc. Dla wielu obcych, którzy muszą w Krakowie spędzić noc, kawiarnia byłaby tym przytułkiem, który pozwoliłby im przeczekać pod dachem te kilka godzin, jakie im pozostają do odejścia rannego pociągu. Wobec tak dotkliwie odczuwać się dającego braku mieszkań i pokojów w hotelach, wielu przejezdnych skazanych jest obecnie na to, że muszą spędzić noc na ławkach plantacyjnych, albo pod arkadami Sukiennic, albo wreszcie w niechlujnych poczekalniach i brudnych halach dworca kolejowego. Dyrekcya policyi powinnaby istotnie udzielić przynajmniej jednej z wielkich kawiarń krakowskich pozwolenia na całonocne otwarcie lokalu, gdzieby podróżny skazany na czekanie spędzić mógł kilka nocnych godzin. Jestto tem bardziej wskazane, że obostrzenia, datujące się jeszcze z czasów wojennych obecnie nie mają już uzasadnienia.

ZNACZNE WŁAMANIE. Ubiegłej nocy włamali się nieznani złodzieje do sklepu firmy Breit i Nowomiast na Stradomiu. Włamywacze zakradli się do piwnicy domu, gdzie rozbili otwór w sklepieniu, którym dostali się do sklepu. Rozbili następnie kasę ogniotrwałą, z której zabrali 70.000 koron.

Tejsamej nocy włamano się do magazynów, mieszczących się w starym ratuszu na Wolnicy, gdzie skradziono większą ilość materyj i gotowych ubrań, pochodzących z darów amerykańskich, wartości kilkudziesięciu tysięcy koron. Policya wpadła na ślad sprawców włamania i aresztowała w mieszkaniu Króla przy ul. Augustyańskiej 3. właściciela mieszkania, oraz jego wspólokatora, Józ. Chłopka, u którego znaleziono 6 dużych zwojów materyj, płócien itd. Także w ogrodzie szkolnym na Wolnicy natrafiono na 6 dużych zwojów sukna, oraz worek z 13 parami obuwia, które tam porzucono. Policya stwierdziła, że włamania dokonało 15 ludzi, z których wyśledzono i i aresztowano Józ. Spytka, Gust. Szczecińskiego, L. Bebenka, Franc. Rzeszótka, Wład. Birgla, herszta szajki, Michała i Aleksandra Mędralów, oraz Jana Szymoniaka

Policyę krakowską zawiadomiono, że do biur kasy zaliczkowej w Brzozowej włamali się nieznani złodzieje, rozbili kasę ogniotrwałą i skradli około 90.000 koron w banknotach. Ciżami rabusie włamali się następnie do biur Rady powiatowej, skąd zabrali 15.000 koron, w tem 2.200 koron w srebrze, oraz precyoza. Jednym ze sprawców tych włamań jest prawdopodobnie indywiduum, które przed kilku dniami aresztowała w Stryju tamtejsza żandarmerya. Znaleziono przy niem kilkadziesiąt tysięcy koron, w tem parę tysięcy w srebrze.

KIESZONKOWCY. Na dworcu aresztowano Chanę Milmanównę i Irenę Bienerównę, które skradły Em. Goldfriedowi portfel z 600 K, złote pierścienki i łańcuszki.

Na tandecie przytrzymano Bern. Bornsteina, który skradł Szym. Patece portfel z większą gotówką.

Z kraju.

FUNDUSZ IM. HALLERA. Do Dow. Armii gen. Hallera nadeszło następujące pismo: Szanowny Panie Jenerale! Powrót Twój, Czcigodny Panie jenerale „z ziemi obcej do Polski" na czele tych oddziałów wojskowych, które zrozumiały, gdzie jest miejsce dla żołnierza polskiego w tej wojnie — wywołał wszędzie w Polsce objawy radości i nadziei niezawodnej, że prawdziwa budowa Rzeczypospolitej polskiej, oparta o takie zastępy pójdzie z tą chwilą raźno naprzód. W kołach czytelników naszego pisma powstała tedy myśl, wypowiedziana na łamach „Głosu Lubelskiego" w artykule p. Władysława Gutowskiego Nr. 121 z 7 maja br), aby tak oczekiwany powrót uczcić utworzeniem drogą składek Funduszu Jego Imienia i Jego rozporządzenia z przeznaczeniem dla celów narodowych.

Składki na powyższy fundusz, ofiarowane przez osoby różnych sfer naszego miasta i ziemi w okresie od 1 maja do 16 maja przyniosły ogólną sumę Kor. 8.270 (Koron ośm tysięcy dwieście siedmdziesiąt). Kwotę wymienioną ośmielamy się obecnie po ukończeniu składki złożyć na ręce Czcigodnego Pana Jenerała łącznie z wyrazami czci i szacunku dla Wodza i Bohatera, Żołnierza-Obywatela i Budowniczego Rzeczypospolitej Polskiej. Lublin, 2 września 1919. Stanisław Sasorski, redaktor „Głosu Lubelskiego".

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA W NOWYM SĄCZU. Po wyjeździe z Krakowa wycieczka dziennikarska w towarzystwie dyrektora dróg żelaznych, p. Maywalda i szefa sekcyi konserwacyi Kubiczka przyjechała przez Skawinę i Suchę do Chabówki, a stąd po krótkim postoju do Nowego Sącza, dokąd przybyła o godzinie 5.30 po południu. Na dworcu kolejowym powitał przybyły burmistrz miasta, p. Oleksy. W zastępstwie starosty sekretarz namiestnictwa, p. Wyrzba i komisarz Marosanyi, naczelnik stacyi Wittik, naczelnik warsztatów inżynier Suchanek, i naczelnik sekcyi konserwacyi Konsęcki. Burmistrz Oleksy, witając przybyłych w imieniu miasta, złożył życzenia owocnych wyników z objazdu. Stąd udano się do pobliskiego mostu na Popradzie, będącego właśnie w przebudowie i zwiedzenia warsztatów nitowania konstrukcyi żelaznych. O godzinie 7 wieczorem powróciła wycieczka do Nowego Sącza i na zaproszenie burmistrza była podejmowana w ratuszu.

UWIĘZIENIE I UWOLNIENIE ARCYB. ROPPA. Przybyły świeżo z Petersburga do Warszawy p. Maryan Szadurski opowiada następujące szczegóły o aresztowaniu ks. arcybiskupa Roppa.

Dnia 29 kwietnia na rozkaz władz został aresztowany arcybiskup Ropp. Wywołało to wielkie wzburzenie wśród pozostałych w Rosyi rodaków naszych.

Dnia 25 maja odbyła się imponująca manifestacya protestu, w której brało udział 13.000 robotników i inteligencyi polskiej. Mimo ogłoszonego o dzień wcześniej stanu oblężenia, zakazującego wszelkich pochodów, manifestanci dotarli do „czrezwyczajki" na Grochowej ulicy i przybrali tak groźną postawę, że wystraszeni bolszewicy odesłali arcybiskupa Roppa, (który miał być niebawem rozstrzelany) do prywatnego mieszkania komisarza na Szpalernej, później do Moskwy, gdzie go 2 lipca uwolniono.

WIEC ŚLĄSKI W KRZESZOWICACH. Dnia 31 zm. odbył się w Krzeszowicach wiec w sprawie Górnego Śląska. Po zagajeniu przez naczelnika gminy Fr. Kubrzyckiego — referat wyczerpujący wygłosił ks. Jan Krzymełka. Zaprotestowano przeciw gwałtom pruskim i uchwalono rezolucye krakowskie.

Zainicyowana składka dała wynik 257 K. 50 h — nadto deklarowano środki żywności dla Górnoślązaków.

MISYA POLSKA NA SYBERYĘ. Dnia 15 września odjeżdża na Syberę misya, zorganizowana przez Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z Państwowym Urzędem Spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników. Misya zwiedzi wszystkie obozy, w których znajdują się jeńcy Polacy, zbada ich warunki istnienia, będzie udzielać im pomocy i przeprowadzi rokowania, mające na celu przewiezienie ich do kraju.

Misya zabierze z sobą także dla jeńców listy od rodzin i bliskich osób w kraju. Listy te należy przysyłać do Warszawy do biura Państwowego Urzędu do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników, Królewska 2.

GŁÓD W STANISŁAWOWIE. Dyr. Dzwurzyński członek delegacyi stanisławowskiej, bawiącej w Warszawie, oświadczył wobec reprezentantów prasy:

Ludność Stanisławowa głoduje już od kilku miesięcy. W mieście brak mąki, cukru, niema najniezbędniejszych artykułów spożywczych. Aby zdobyć bochenek chleba po bajońskich wprost cenach trzeba urządzać wycieczki na wieś, odległą kilka lub kilkanaście kilometrów. Ale nie zawsze wycieczki takie uwieńczone bywają skutkiem, gdyż stare zapasy zboża wyczerpały się u włościan, obecny zaś urodzaj jest minimalny, a to z powodu zażartych walk, które toczyły się w powiecie i niemożności obsiania pola. Złe odżywianie się wpływa naturalnie na niezwykły wzrost śmiertelności. Daje się to szczególnie obserwować u dzieci. Pomoc rządu ograniczyła się dotąd na — przyrzeczeniach.

MASOWY WYJAZD RUSINÓW Z KOŁOMYI. — Z Kołomyi donoszą: Na wieść o mającem nastąpić zajęciu Pokucia przez wojska polskie, Rusini zaczęli opuszczać masowo Kołomyję i jej okolice. W niedzielę ostatnią wyjechał cały ewakuacyjny pociąg, który uwiózł ze sobą przeszło trzysta osób. Pociąg ten miał być skierowany do Chocimia, a stamtąd miał udać się do Kamieńca Podolskiego. Mamili lud — pisze „Gazeta Kołomyjska" — przez szereg miesięcy, teraz może chcą uchodzić za męczenników, którzy muszą kryć się z powodu walki o sprawę „ukraińską". Niech wie jednak społeczeństwo ruskie, że sztuka z wyjazdem nie jest udana; wyjechali — tem lepiej, bo nie będą mącić i uprawiać polityki kłamstwa i wnosić niepotrzebny ferment między ludność. A że nikt ich nie chciał prześladować, najlepszy dowód w tem, że ów pociąg ewakuacyjny odszedł w niedzielę z Kołomyi za wiedzą i zgodą odnośnych władz polskich.

PÓŁTORA MILIONA NIEFACHOWCÓW WYJEDZIE z AMERYKI. Podług obliczeń, dokonanych przez urzędników departamentu Pracy w najbliższym czasie ,skoro tylko komunikacya pasażerska stanie się regularną, wyjedzie z Ameryki do Europy co najmniej 1,300.000 emigrantów.

Podług doniesień z Waszyngtonu, wyjadą — i już ruszyli — najpierw głównie przybysze z Krajów wschodniej Europy, którzy stanowili główny kontyngens robotników niefachowych. Do tych zaliczani są: Polacy, Węgrzy, Rosyanie, Kroaci, Litwini, Rumuni, Grecy, Serbowie i Słowacy.

Na przyszły rok przewidywany jest wielki niedostatek rąk roboczych w rzędach niefachowców. Będzie też wielki niedostatek i wśród fachowców, zwłaszcza po wyjeździe stąd fachowych Polaków, rzemieślników, mechaników, którzy zajmują w wielu gałęziach przemysłu amerykańskiego pierwszorzędne stanowiska —; a którzy z niecierpliwością czekają na możność przedostania się do kraju rodzinnego, wyzwolonego z tyranii wrogów.

Z POWODU KOLPORTOWANIA PRZEZ WYROSTKÓW jednej ze znienawidzonych polakożerczych gazet wiedeńskich, wydarzyły się w Stryju przykre sceny uliczne między kolporterami a publicznością polską. Miejscowe organizacye polskie wniosły memoryał do władz kompetentnych o zapobieżenie takim zajściom przez odebranie tej gazecie debitu pocztowego.

EKSPLOZYA W KOPALNI. W szybie 7 w Polskiej Ostrawie nastąpiła w dniu 4 września straszliwa eksplozya kotła; katastrofa pociągnęła ofiary w ludziach. Ogółem 9 górników przypłaciło życiem; zaś 2 lekko rannych.

„DZIENNIK GDAŃSKI". Pod takim nagłówkiem zaczęło od 1 sierpnia br. wychodzić w Gdańsku nowe pismo polskie.

ZGON POLSKIEGO LOTNIKA. Aeroplan, prowadzony przez por. polskiego, Maryanowicza spadł z wysokości 150 metrów. Według wiadomości z Brukseli por. Maryanowski poniósł śmierć.

SEZON KURACYJNY W IWONICZU, jak nam zarząd kąpielowy donosi, przedłużony został do 15 października.

Z OSSOLINEUM. Kuratorya Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zamianowała dra Mieczysława Tretera kustoszem Muzeum XX. Lubomirskich.

Ze świata.

W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA POD WIEDNIEM. Z okazyi rocznicy odsieczy Wiednia przez Sobieskiego odbyła się 5 września w kościele na Kahlenbergu suma, którą odprawił X. rektor Kukliński w obecności licznie zebranej publiczności. Kazanie wygłosił kapelan Kroczek, który wspomniał, że ks. Pius Twardowski założył stowarzyszenie na Kahlenbergu i uczynił fundacyę corocznego odprawiania nabożeństwa we Wiedniu w rocznicę odsieczy Wiednia. W nabożeństwie wzięli udział dr Juliusz Twardowski z żoną, radca legacyjny Henzel z żoną, Tadeusz Rittner z żoną, pani Pocnwalska, oddział wojska polskiego, oficerowie polscy z generałem inspektorem Gosławskim, pułk. Feszek, attache wojskowy baron Prochaska, maj. Duszyński i wielu innych.

ŚMIERĆ WOŹNEGO POLSKIEGO W WIEDNIU. — Dnia 5 września zmarł tutaj w 68 roku życia Filip Frankowski, starszy woźny ministerstwa dla Galicyi, który sprawował służbę od chwili utworzenia ministerstwa galicyjskiego aż do dzisiaj. Był on wiernym pracownikiem i pomocnikiem dla wszystkich ministrów Galicyi i cieszył się powszechną sympatyą i uznaniem.

POWRÓT WOJSK AMERYKAŃSKICH. Wychodzący w Chicago „Dziennik Związkowy" donosi z Nowego Jorku pod datą 1 sierpnia:

Resztki sławnego 9 pułku piechoty z 2 dywizyi, który pomógł zapełnić wyrwy w linii francuskiej, w czasie, gdy Niemcy parli na Paryż, rok temu zeszłego czerwca wróciły dziś do domu na pokładzie transportowca Princess Matoika.

Ten całkowity obecnie pułk, składający się z 121 oficerów i 3.079 żołnierzy znajdował się na pokładzie, lecz w tej liczbie z pierwotnego pułku było tylko 9 oficerów i 317 żołnierzy, którzy przeżyli straszne walki pod Chateau Thierry, Soissons, St. Mihiel i w Argonnach. Wielki procent z 2.700 żołnierzy, który wyruszył w tym pułku do Francyi w jesieni 1917 leży pogrzebany na francuskiej ziemi, a wielu z ciężko rannych odesłano już przedtem do domu. Razem z nimi na pięciu transportowcach przybyło 157 żołnierzy, przeważnie weteranów z pierwszych walk z Niemcami.

DOPUSZCZENIE KOBIET DO WYDZIAŁU PRAWNICZEGO. Ministerstwo oświaty w Pradze dopuściło do studyów na fakultetach prawniczych kobiety.

POŻAR LASÓW WE FRANCYI. „Tel. Comp." donosi z Tulonu: Wielki pożar lasów w okolicy Tulonu trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowa szkoda wynosi kilkanaście milionów franków. Również i samemu miastu grozi poważne niebezpieczeństwo, gdyż pożar zbliża się coraz bardziej. Rząd francuski wysłał do Tulonu znaczne oddziały wojskowe celem zlokalizowania pożaru.

PRZEKUPIONY NIKITA. Belgradzka „Tribuna" podaje rewelacye burmistrza Podgoricy o wzięciu przez Austryaków góry Łowczen. Z rewelacyi tych wynika, że Austryacy Łowczenu nie zdobyli, lecz dostali go, przekupiwszy króla Nikitę kwotą pięciu milionów koron. Pieniądze te odebrał książę Mirko, który też w tym celu tylko pozostał w Czarnogórze.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We środę, 10 bm.: „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.
We czwartek, 11 bm.: „Lancet" Zalewskiego.
W piątek, 12 bm.: „W małym domku" T. Rittnera.
W sobotę, 13 bm.: (Nowość) „Ogród młodości", komedya w 4 aktach T. Rittnera.

ŚLUB. Dnia 6 września 1919 roku odbył się w wojskowym kościele parafialnym św. Piotra ślub p. Jarosława Patoczki, podporucznika artyleryi, z p. Janiną Robakówną z Podgórza. 9446

ŚLUB. W kościele N. P. Maryi odbył się wczoraj wieczorem ślub panny Ireny Zdanowiczówny, córki znanego kupca i obywatela m. Krakowa, radcy handlowego Zdzisława Zdanowicza, z p. Zdzisławem Zahaczewskim, kapitanem W. P. przy Dow. okr. Gen. w Krakowie.

SKŁADKI

W Administracyi „Nowej Reformy" złożono:

NA UCHODZCÓW ZE ŚLĄSKA GÓRNEGO. Dr Slek z Przemyśla 200 K. Kamila Puszczyńska, Brzeźnica (Radłów) 44 K. Ogół kolejarzy stacyi Podgórze-Płaszów 4511 K 50 h. Z. K. 2 K.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO LEG. Jadwiga Pollak 100 K.

ZMARLI.

Leon Farmankiewicz, majster stolarski, zginął śmiercią tragiczną, zamordowany przez bandytów w Wieliczce dnia 5 września br.

Pogrzeb odbył się dziś o godz. 6 popołudniu w Krakowie z kaplicy cmentarnej.

We Lwowie zmarł w dniu 8 bm. Jan Kazimierz Zieliński, sekretarz fundacyi Skarbkowskiej i dziennikarz. S. p. Zieliński był sekretarzem wystawy krajowej we Lwowie w r. 1894. W latach 1879 do 1885 był ś. p. Zieliński artystą dramatycznym teatru krakowskiego za dyrekcyi Koźmiana i Gliksona pod pseudonimem Atwin, i jako przedstawiciel groteskowych ról salonowych cieszył się sympatyą publiczności. Był także redaktorem i wydawcą dwutygodnika humorystycznego „Bicz" w Krakowie.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 10 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9-go września.

Front litewsko-białoruski. **Ponowne ataki bolszewickie na odcinku dźwińskim i w rejonie jeziora Dołgoje zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte.** Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: Haller, pułkownik.

Delegacya słowacka w Warszawie.

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) Delegaci słowaccy, którzy bawili w ostatnim czasie w Warszawie, gdzie odbyli szereg konferencyj z kierującymi mężami polityki polskiej i ministerstwem spraw zagranicznych, wyjechała do Paryża drogą okrężną celem wręczenia najwyższej radzie konferencyi pokojowej dokumentów, stwierdzających pogwałcenie przez rząd czeski umowy, zawartej w sprawie słowackiej z politykami słowackimi.

Mianowicie na konferencyi działaczy słowackich, odbytej w Stanach Zjednoczonych z przedstawicielami czeskimi Masarykiem i Beneszem, została podpisana umowa, w której Masaryk i Benesz zobowiązali się zapewnić Słowaczyźnie zupełną niezawisłość w granicach państwowości czeskiej. Obecnie umowa ta została pogwałcona. **Delegaci słowaccy, przedkładając konferencyi pokojowej te dokumenty, zamierzają prosić koalicyę o umożliwienie Słowakom połączenia się z państwem polskiem w formie unii.**

Komisarz dla ziem wschodnich.

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) W kołach politycznych obiega pogłoska, że komisarz generalny dla ziem wschodnich Osmółowski ma zamiar opuścić swe stanowisko. Następcą jego ma zostać były minister spraw wewnętrznych w gabinecie Moraczewskiego Januszewski.

Syoniści członkami misyi angielskiej dla Polski.

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) Wedle informacyj, zamieszczonych przez żydowskie dzienniki londyńskie, wysłany dla zbadania stosunków polsko-żydowskich, **Samueli był organizatorem z końcem r. 1918 w Londynie wieców, protestujących przeciw rzekomym pogromom w Polsce i jest wybitnym syonistą.** Wiadomość ta w tutejszych kołach politycznych wywołała zrozumiałe niezadowolenie, iż rząd angielski dla misyi do Polski wysyła człowieka tak partyjnie zaangażowanego.

Wykrycie organizacyi komunistycznej

Warszawa, 10 września (Telef. pryw.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że w Mińsku Litewskim żandarmerya wpadła na ślad tajnej organizacyi komunistycznej, mającej na celu agitacyę bolszewicką wśród żołnierzy polskich. W jednej z drukarń w Mińsku skonfiskowano stosy pism agitacyjnych, drukowanych w języku polskim. Dokonano wielu aresztowań.

Głos Francuza w obronie G. Śląska.

Warszawa, 10 września (PAT). Komunikat wydziału prasowego delegacyi polskiej w Paryżu w sprawie Górnego Śląska (Spóźnione):

W Izbie deputowanych w ciągu rozpraw nad ratyfikacyą traktatu sprawozdawca komisyi p. Bartou poruszył kwestyę demobilizacyi armii niemieckiej, która obecnie zagraża Polsce. Nie wydaje mi się, — powiedział, — aby wojsko niemieckie jeszcze przez długi czas mogło być dla Francyi niebezpieczne. Lecz nie jesteśmy sami, mamy sprzymierzeńców. Poręczyliśmy Polsce niepodległość i postanowiliśmy plebiscyt na Górnym Śląsku. Niebezpieczeństwo, które nam grozi, może się zwrócić przeciw naszym sprzymierzeńcom i przyjaciołom Polakom. Jeżeli więc rząd wdał się w tej sprawie (demobilizacya wojsk niemieckich) w jakie nowe rokowania, sądzę, że obejmuje ciężką odpowiedzialność. Nie wierzę w te pogłoski i mam w tym względzie zupełne zaufanie do p. prezesa rady ministrów. Opinia francuska wyczekuje relacyi komisyi aliantów o rezultacie śledztwa na Górnym Śląsku. Rada najwyższa aliantów nie podejmuje tymczasem nowej decyzyi, jednak prasa paryska komunikuje nieustannie wypadki okrucieństw niemieckich i publikuje głosy prasy polskiej w tej sprawie. Wogóle kwestya pozostaje w zawieszeniu.

Nowy dokument niemieckiej prowokacyi.

Sosnowiec, 10 września (PAT). 4-ty tajemny dokument pruski. Ministerstwo obrony krajowej (Noskego) donosi listem z dnia 29 czerwca do generalnej komendy VI korpusu armii w Wrocławiu: Wszystkie sprawozdania zgadzają się ze sobą w tym punkcie, że przewaga liczebna Polaków na Górnym Śląsku jest bardzo znaczna. Uwzględnić jeszcze należy, że wojska okupacyjne niezależnie od tego, czy będą to Hallerczycy, czy też Amerykanie, lub Anglicy, będą Polakom pod tym względem pomagali. Chociaż rząd niemiecki oficyalnie jest obowiązany nie czynić niczego, coby mogło wpłynąć na wynik głosowania na Górnym Śląsku, to jednak wszystkie miarodajne władze są zgodne w tym punkcie, że **należy wszystko uczynić, by niemiecką mniejszość doprowadzić do zwycięstwa.** Ministerstwo wojny udzieliło już właściwych wskazówek. Brzeg, jako miasto leżące na pograniczu, będzie centralą dla naszej agitacyi i propagandy. Kierownik propagandy i kilku pełnomocników rządu będą mieli tam swoją siedzibę w pobliżu terenu operacyjnego. Ci panowie będą podróżowali pod przybranemi nazwiskami i należy im udzielić wszelkiej pomocy. Na ważność sprawy zwraca się uwagę. Pomoc rządu jest w każdym razie nieuniknioną. **Wszystkich Polaków przyaresztowanych i znajdujących się w śledztwie lub skazanych należy wysłać do zakładów karnych w Dolnym i** Średnim Śląsku, ponieważ zachodzi obawa, że skoro uwolnią ich wojska okupacyjne, będą prowadzili propagandę szkodliwą dla Niemiec. Generalna komenda powinna zastosować się do wskazówek, których udzielił jej p. Stillem. Od czasu do czasu żądamy raportów. Z rozporządzenia: v. Hilse, adjutant.

Ultimatum.

Wiedeń, 10 września (Telef. pryw.) Havas donosi:

Ultimatum koalicyi do Niemiec uchwaliła rada państw koalicyi jednomyślnie. Ultimatum wręczone będzie dziś Niemcom.

Rozbrojenie armii niemieckiej.

Warszawa, 10 września. Misya koalicyjna mająca na celu przeprowadzenie rozbrojenia armii niemieckiej przybyła dzisiaj do Berlina. Misya składa się z 66 oficerów, 12 tłómaczów, 72 żołnierzy i 12 automobilów.

W sprawie akcyi koalicyi przeciw Niemcom.

Wiedeń, 10 września (Telef. pryw.) »Die Republik« donosi z Rotterdamu:

»Daily Express« donosi z Paryża: W ewentualnej akcyi wojskowej przeciw Niemcom wezmą udział wojska francuskie i angielskie. — Koalicya ograniczy swoje operacye na strefę neutralną. Wszelkie koszta ponieść będą musieli Niemcy.

Koalicya wobec paragrafu 61.

Paryż, 9 września. (PAT). Ag. Havasa. Według wiadomości, zebranych przez »Petit Journal« odnośnie do odpowiedzi niemieckich na notę ententy, żądającą zmiany paragrafu 61 konstytucyi, stanie Rada Najwyższa na stanowisku, że w kwestyi żądanej zmiany pod żadnym warunkiem **nie może ustąpić, ani też w czemkolwiek zmodyfikować swego żądania.**

Ameryka w obronie Wilhelma.

Wiedeń, 9 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Amsterdamu:

Wedle biura Radio, Lansing w mowie, wygłoszonej w Annopolis, oświadczył, że nie jest możliwem ścigać prawnie byłego cesarza Wilhelma za wybuch wojny i za wkroczenie do Belgii. Komisya dla zbadania tej sprawy uznała, że wprawdzie Wilhelm popełnił zbrodnię moralną na ludzkości, jednak niema ustaw, na podstawie których możnaby to rozpatrywać jako zbrodnię. Wina nie jest tego rodzaju, aby mogła być przez trybunał stwierdzona i sądzona.

Traktat pokojowy z Austryą.

Paryż, 10 września. (PAT). Komunikat wydziału prasowego delegacyi polskiej. W ostatecznym projekcie traktatu pokojowego z Austrya wprowadzono następujące ważniejsze zmiany w porównaniu z propozycyą z dnia 20 lipca b. r. W artykule 205, dotyczącym ostemplowania pożyczek wojennych z jednej strony wprowadzono ustęp, który zaznacza, że państwo stemplujące nie przyjmuje z tego tytułu żadnego ciężaru, ile go wyraźnie na siebie nie weźmie przy przeprowadzaniu stemplowania z drugiej strony dodano postanowienie, że obywatelom państw powstałych w całości lub w części z rozbioru Austryi nie służy prawo domagania się czegokolwiek od któregokolwiek innego państwa, a także i od Austryi, z tytułu pożyczek wojennych, które są ich własnością. Artykuł 267 nie tylko zatrzymuje postanowienie pierwotnej propozycyi, że własność obywateli austryackich na terytoryum dawnej monarchii nie może podlegać sekwestrowi, lub likwidacyi, lecz postanawia dodatkowo, że wszelkie tego rodzaju kroki, dokonane po dniu 3 listopada 1918 roku, mają być cofnięte i przywrócony ma być pierwotny stan prawny. Artykuł 266, nakładający na Austryę obowiązek zwrotu wszelkich sum i wartości, należących do obywateli dawnej Austryi, wolnego od podatku kapitału, postanawia, że te wypłaty mają być dokonane, o ile chodzi o Polskę i Czechosłowacyę nie według kursu korony na giełdzie genewskiej przed zawieszeniem broni, lecz, że waluta, w której ma się dokonać wypłaty i jej kurs, będą oznaczone przez komisyę odszkodowań, o ile państwa interesowane nie porozumiały się przedtem co do tej kwestyi. Wprowadzono nowy artykuł 224, który **nakłada na Polskę i Czechosłowacyę specyalne ciężary co do importu węgla do Austryi.** — Po pierwsze wspomniane państwa obowiązują się przez lat 15 nie nakładać na import węgla do Austryi ceł i nie wprowadzać ograniczeń, prócz takich, które będą się stosowały do wszystkich innych krajów. Następnie ten artykuł przewiduje **zawarcie specyalnych układów z Polską, Czechosłowacyą i Austryą co do wzajemnych dostaw węgla i surowców.** Dopóki takie układy nie zostały zawarte, ale w każdym razie nie dłużej niż trzy lata państwa Czecho-Słowacya i Polska nie mogą nakładać żadnych ceł lub ograniczenia na wywóz takiej ilości węgla kamiennego i brunatnego, którą oznaczy komisya odszkodowania w razie braku porozumienia między interesowanymi. Nawzajem Austrya będzie musiała tym państwom dostarczyć surowców według tego, co zadecyduje komisya odszkodowania. Przez wspomniany okres trzyletni Czecho-Słowacya i Polska obowiązane są przedsiębrać wszelkie kroki, aby mieszkańcy Austryi mogli nabywać wymienione produkta na tak dogodnych warunkach, w jakich nabywać je będą właśni mieszkańcy tamtejszych państw u siebie, lub w innych krajach. Poza tem ostateczny tekst traktatu z Austryą nie zawiera żadnych ważniejszych zmian w zakresie spraw ekonomicznych i finansowych i wszelkie wiadomości, rozszerzane w prasie, na przykład na temat rozdziału długów wojennych, były nieuzasadnione.

W sprawie komisyi reparacyjnej.

Wiedeń, 10 września (PAT). W niemieckim przekładzie traktatu, przedłożonym Zgromadzeniu narodowemu, znajduje się następujący ustęp, dotyczący komisyi reparacyjnej, mający także znaczenie dla Polski. Mianowicie w art. 190, dodatek II, powiedziane jest: Członkowie komisyi reparacyjnej mają być mianowani przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francyę, Włochy, Japonię, Belgię, Grecyę, Polskę, Rumunię, Jugosławię i Czechosłowacyę. Z tego Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francya, Włochy, Japonia i Belgia mianują po jednym delegacie, 5 innych państw mianuje wspólnego delegata. Delegat ten będzie zamianowany na przeciąg jednego roku, poczem kolejno będzie wybierany z pośród 5 państw wyżej wymienionych.

W piśmie wstępnem Clemenceau do Rennera powiedziane jest, że oprócz komisyi reparacyjnej ma być utworzona jeszcze osobna konferencya. Odnośny ustęp tego pisma brzmi: Kwestye otwarte, dotyczące obywateli austryackich, które jeszcze będą musiały być załatwione między Austryą a jej sąsiadami, którzy obejmą jej spadek, mają być uregulowane przez odrębne umowy. Umowy te mają być opracowane przez konferencyę, do której Austrya będzie dopuszczoną na tych samych prawach, na których i inne państwa interesowane.

W sprawie układu pokojowego.

Warszawa, 10 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu z 7 bm.:

Po podpisaniu przez Austryę traktatu pokojowego i wręczeniu Bułgaryi projektu traktatu minister spraw zagranicznych Włoch Tittoni prawdopodobnie w ciągu tygodnia wyjedzie do Rzymu. Projekt traktatu zostanie doręczony delegacyi bułgarskiej w środę.

Rumunia a traktat pokojowy.

Wiedeń, 10 września (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Paryża:

Naczelna rada otrzymała notę rządu rumuńskiego, z której wynika, że delegacya rumuńska traktat z Austryą podpisze, uczyni jednak pewne zastrzeżenia w sprawie ochrony mniejszości.

Koalicya wobec Watykanu.

Wiedeń, 10 września (PAT). Tel. Comp. donosi dnia 9 bm.:

Specyalny korespondent »Vossische Ztg« w Rzymie donosi z kół watykańskich: Obecnie wyszedł na jaw tekst paragrafu 15 traktatu londyńskiego z dnia 26 kwietnia 1915 roku, którego istnieniu Sonnino przeczył. Tekst ten opiewa: **Francya, Anglia i Rosya zobowiązują się popierać protest Włoch przeciwko propozycyi z jakiejkolwiekbądź strony pochodzącej, któraby upoważniłaby przedstawiciela Watykanu do brania udziału w rokowaniach pokojowych.**

Losy traktatu pokojowego w Ameryce

Wiedeń, 10 września. (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Weimaru dnia 9 b. m.: Przewodniczący senatu dla spraw zagranicznych, Lodge, oświadczył, że traktat pokojowy będzie przekazany senatowi dnia 10 września, a dyskusya nad nim rozpocznie się w najbliższy poniedziałek. Termin przypuszczalnego ukończenia tej dyskusyi nie może być oznaczony, ponieważ każdy punkt traktatu pokojowego będzie dokładnie omawiany. Sprawozdanie komisyi zawiera 2.500 słów, a ponadto tekst zaproponowanych poprawek i zastrzeżeń.

Powrót Pershinga do Ameryki.

Wiedeń, 10 września. (PAT). Wied. biuro koresp. podaje iskrowo z Weimaru: Generał Pershing przybył 8 września do Nowego Jorku, gdzie został uroczyście powitany.

Finansowa odpowiedzialność za wojnę

Wiedeń, 10 września (PAT). Biuro koresp. donosi z Wersalu dnia 8 bm.:

W dyskusyi nad ratyfikacyą traktatu pokojowego oświadczył minister skarbu Clotz, że znaczenie traktatu pokojowego polega na artykule 231, który ustala nietylko moralną ale i finansową odpowiedzialność Niemiec. Ogólne koszta wojny wszystkich krajów wynoszą 1.500 miliardów. Na Francyę wypada 146, na Anglię i jej kolonie 180, na Amerykę 114, na Rosyę 94, na Włochy 58, na Belgię, Rumunię i Serbię 42, na Niemcy 231, na Austro-Węgry 100, na Turcyę i Bułgaryę 49. W tych cyfrach nie są zawarte ani pensye wojskowe ani odbudowa, którą ustala traktat pokojowy. 670 miliardów franków wynoszą koszta wojny przeciwników Niemiec. Przyjąwszy jako podstawę okres 50 lat przy 5 proc. oprocentowaniu, wynosi suma, którą Niemcy będą musieli płacić: 1904 i pół miliarda. Przeliczywszy sumę na normalne warunki, przyjdziemy do rezultatu 4.500 miliardów. Są to sumy nie do zapłacenia i dlatego władze rządowe francuskie kładą wagę na to, aby uzyskać przedewszystkiem zwrot szkód w dobrach, w materyale i ludziach.

Clemenceau przed ustąpieniem.

Wiedeń, 10 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi, że wedle socyalistycznego »Daily Herald« prezydent ministrów Clemenceau odbędzie siedmiotygodniowy objazd miast amerykańskich z odczytami. **Będzie to pożegnanie się p. Clemenceau z życiem politycznem.**

Kryzys wewnętrzny w Anglii.

Wiedeń, 9 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

»Journal« donosi, że w Glasgowie rozpoczął się zjazd angielskich związków zawodowych, na którym 5 i ćwierć miliona robotników reprezentowanych jest przez 850 delegatów. Dyskutowano nad kwestyą, czy już w tym roku mają robotnicy ogłosić strajk generalny, **celem osiągnięcia unarodowienia kopalń.**

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 10 września (PAT). Wied. Biuro kor. ogłasza iskrowo z Moskwy:

Sprawozdanie wojsk bolszewickich z dnia 8 bm.: **Nasze wojska poruszają się na odcinku fińskim wzdłuż Dźwiny.** Nad Wilejką odparliśmy nieprzyjaciela. Koło Sarn, na wschód od Oleska i pod Korostynem ataki nieprzyjaciela nie zdołały przełamać naszych stanowisk. Na froncie wschodnim zdobyliśmy Budaryńsk. — **W Tobolsku stoją nasze wojska, które kontynuują marsz naprzód.**

Rokowania Estonii z bolszewikami.

Wiedeń, 10 września (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy dnia 9 bm.:

Rząd estoński rozpoczął rokowania pokojowe z rosyjskim rządem sowieckim.

Stan oblężenia w Estonii.

Wiedeń, 10 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Rewalu:

W całej Estonii ogłoszono stan oblężenia.

Ofenzywa koalicyi na Petersburg.

Wiedeń, 10 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi, że wedle »Central News« **wskutek zapowiedzianej ofenzywy koalicyi na Petersburg** opróżniono z ludności cywilnej Kronsztadt, Oranienburg i Krasnoje.

O pomoc Japonii.

Wiedeń, 10 września. (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy pod datą 7 b. m.: Rząd Kołczaka zwrócił się do Japonii oficyalnie o pomoc przeciw wojskom bolszewickim, ofiarując w zamian Japonii północny Sachalin i obszar Ussuri.

Przeciwko przemycaniu broni do Rosyi

Wiedeń, 10 września. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe podaje: Najwyższa rada koalicyjna zakazała ponownie wszystkich transportów amunicyi do Rosyi sowieckiej i **poczyniła zarządzenia, by przeszkodzić Niemcom w przemycaniu broni i materyału wojennego przez kontrabandę do Rosyi.**

Zamierzona ofenzywa rumuńska.

Bukareszt, 10 września. (PAT). Dzienniki zagraniczne doniosły o zamierzonej ofenzywie rumuńskiej poza Dniestrem przeciw wojskom bolszewickim wspólnie z wojskami generała Denikina. Ze strony urzędowej ogłaszają, że Rumunia nie planuje takiej ofenzywy. Zresztą ententa, z którą Rumunia chce utrzymywać przyjazne stosunki, nie domagała się ofenzywy rumuńskiej poza Dniestrem.

Bolszewicy proszą o pokój.

Praga, 10 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: Według relacyi »D. Allg. Ztg«, uchwaliła rada robotnicza w Petersburgu rezolucyę, wzywającą ludowych komisarzy do podjęcia z koalicyą rokowań pokojowych na podstawie propozycyi koalicyi.

Socyaliści amerykańscy w obronie bolszewizmu.

Wiedeń, 9 września (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Nowego Jorku:

Amerykańska konferencya socyalistyczna uchwaliła zasadniczą deklaracyę, w której **oświadcza się za programem zgodnym z zasadami bolszewizmu rosyjskiego.** Konferencya oświadcza się równocześnie przeciw Związkowi narodów. Określenie »sowiet« przyjęli członkowie konferencyi z ogromnym entuzyazmem.

Wielki zamach anarchistyczny w Portugalii.

Praga, 10 września. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Medyolanu: Koło miejscowości Clivnes w Portugalii zerwali anarchiści tor kolejowy przed nadchodzącym pociągiem, którym miał jechać prezydent republiki. Pociąg się wykoleił. Katastrofa pociągnęła okropne skutki. Zabitych zostało 235 osób, a ranionych 300. Katastrofa ta była jedną z największych zbrodni, jaką anarchiści światowi popełnili w ostatnich kilku latach.

Kurs waluty.

Wiedeń, 10 września (PAT). »N. W. Abendblatt« podaje, że kurs koron w Zurychu spadł. Dewiza wiedeńska obniżyła się z 10.70 na 10, korony niemiecko-austryackie oraz korony niestemplowane z 11 na 10.50, korony czesko-słowackie z 19 na 18.50.

Autonomia Korei.

Berlin, 9 września. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Wersalu: Mikado podpisał dekret przyznający Korei autonomię i reformy.

Powstanie w Albanii.

Wiedeń, 10 września. (PAT). Wedle doniesień z Lugano, podaje »Perseveranza«, jakoby w południowej Albanii zanosiło się na nowe powstanie przeciw Serbii i Grecyi. Powstańcy otrzymują broń potajemną drogą.

O powrót jeńców rosyjskich i niemieckich

Warszawa, 10 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu z 7 bm.:

Osiem okrętów niemieckich wyruszy w wrześniu do Syberyi, dokąd przewiozą jeńców rosyjskich. W powrotnej drodze okręty te zabiorą jeńców niemieckich. Przyjazd ich do Niemiec nastąpi w lutym 1920.

Legacye rządu finlandzkiego

Kraków, 10 września. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Carskiego Sioła. Ze Sztokholmu donoszą, że rząd finlandzki postanowił utworzyć nowe legacye dyplomatyczne w Rzymie, Hadze, Madrycie, Wiedniu, Warszawie, Rydze i Kownie.

Koalicya przeciwko rządowi Friedricha

Wiedeń, 10 września (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża, że koalicya zamierza rozpocząć energiczne kroki przeciw obecnemu rządowi węgierskiemu Friedricha.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN

Praczka
poszukuje pracy po domach. — Ul. Kącik l. 5, Podgórze, Marya Dębiec. 9407

Poszukujemy
od 3 pokoi zwż mieszkania z komfortem od 1 października, za ewentualnem odstępnem, dobrym czynszem. Lub wynajęcia na skład mebli zaraz pokój w śródmieściu. Biuro F. Tuflińskiego, ul. Podwale 3. 9408 1 3

2 motocykle
Puch 9 HP, w dobrym stanie, z ładnym koszem na dwie osoby. — ...dian 9 HP, w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Kołłątaja 2, Zakład mechaniczny. Oglądać można cały dzień. 9409 1 3

Pokój
dla dwóch starszych studentów lub akademików katolików do wynajęcia za wiktuały. Podgórze, ul. Brodzińskiego 5. 1 p. 9635 1 2

Inteligentna osoba
szuka pokoju przy rodzinie inteligentnej, za opłat od 15 b. m. lub 1 października. — Zgłoszenia pod „Tamara" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9410 1 2

Portret olejny
zrobi znany artysta lub da obraz wartości 2000 K za wyszukanie 2—1 pokoju z kuchnią. Zgłoszenia pod „Portret" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9411

Biuro handlowe
dobrze prosperujące, przyjmie inteligentnego spólnika z kapitałem
100.000—200.000 K.
Chemicy lub inżynierzy mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „Spólnik" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9412 1 3

Przedsiębiorstwo przemysłowe
poszukuje zaraz buchaltera(ki) do samodzielnego prowadzenia ksiąg (amerykański system) w godzinach dowolnych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Śródmieście". przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" 9402 1 2

Willa w Zakopanem
9 pokoi do wynajęcia na zimę lub rocznie albo do sprzedania. Wiadomość: Zakopane, ul. Nowotarska 29. 9293 1 5

Kamienica
w śródmieściu z wolnem mieszkaniem do sprzedania — dopłata 600.000 K. Wiadomość: Stawicki. Kraków, ul. Reformacka l. 1, I p. 9294 1 5

Próżne beczki
do sprzedania.
Około 100 beczek od 200—400 litr. bukowych i dębowych, w dobrym stanie, zdatnych na kapustę itp. ma **Parowa młocosytnia Kraków**, Podgórze, Rynek l. 3. Telef. 2073. 9364

Wałach
16-tej miary, pełnej krwi angielskiej, doskonale wyjeżdżony pod siodłem, do sprzedania. — Zarząd dóbr Baranów 9387 1 2

Ważne dla Pań!
Kostyumy, płaszcze, suknie francuskie i t. d. wykonuje według najnowszych żurnali, jak dotychczas, pracownia **N. Liebgoldowej**, ul. św. Gertrudy 29a. — Poszukuję rutynowanej siły fachowej. 9389 1 2

Za węgiel
i prowianty odstąpię obszerny, porządnie umeblowany pokój z gazem, przedpokojem, osobnem wejściem i obsługą. Tramwaj tuż. Ul. Traugutta 4, I p., 2, Podgórze. 9393 1 2

Inteligentna rodzina izr. w Tarnowie przyjmie panienkę lub studenta na pensyę za prowianty. Fortepian w domu. Zgłoszenia pod „Lekarz" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 9394 1 2

Samotny urzędnik
w średnim wieku, ujmującej powierzchowności, z akademickiem wykształceniem poszukuje mieszkania. ew. z wiktem. Zgłoszenia pod „Przyjaciel" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 9401

KUPIĘ
kamienicę z komfortem, wolnem mieszkaniem 2—3 pokoi z przynależnościami, w I—V dzielnicy. — Zgłoszenia pod „Kamienica" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9257 2 3

Rewir lasowy.
Emerytowany urzędnik sądowy o bardzo dobrych kwalifikacyach służbowych, w wieku lat 45, z kilkuletnią praktyką lasową pod kierownictwem technicznego inspektora lasów, teoretycznie do egzaminu również przygotowany, ze szczególnem zamiłowaniem w tej pracy i o niezwykłej uczciwości, przyjmie posadę w rewirze lasowym. Może być zarazem pomocnym właścicielowi w ogólnej administracyi majątku. — Zgłoszenia przyjmuje Dobrowolski, prof. sem. naucz. Tarnów, ul. Kantorya 24. 9348 2 3

Pracownia tapicerska
przerabia meble, materace, również wykonuje nowe. Ul. św. Jana 13, Wesołowski. 8952 4 10

Kandydat notaryalny
rutynowany, znajdzie zaraz pomieszczenie w kancelaryi notaryusza Machowskiego w Rzeszowie. Kandydat zdolny do zastępstwa ma pierwszeństwo. 9405 1 3

Bardzo dobrze znane przedsiębiorstwo sztucznej farbiarni i chemicznej pralni zamierza oddać kierownictwo składu we własnym lokalu w Krakowie.

Dla osoby inteligentnej, dzielnej, w miejscu dobrze widzianej, nadarza się doskonały byt.

Właściciele wszelkiego rodzaju sklepów frontowych mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia pod „Farbiarnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9418 1 3

Zdolny, energiczny rządca
dóbr i lasów, pierwszorzędna siła, Poznańczyk, w średnim wieku, żonaty, przyjmie posadę do 1 listopada r. b. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Jazowsko ad Stary Sącz. 9064 5 5

Sklep korzenny
do sprzedania. Kraków, ul. Senatorska 17. 9301 3 3

Szkoła prywatna koedukacyjna
im. Maryi Ramułtowej 9404 1 2

w zakresie 5-ciu pierwszych klas nowo powstającej polskiej szkoły powszechnej. Przyjmuje się także dzieci w wieku przedszkolnym. Nauka rozpocznie się 10-go września. Wpisy: **ul. Biskupia 7,** w godz. od 11—12 i od 4—5 od dnia 26 z. m.

TORBY SZKOLNE
hurtownie i częściowo poleca po cenach przystępnych
FABRYCZNY SKŁAD SZCZOTEK I SZPAGATÓW
G. BIENENZUCHT
KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 14. 9171 3 3 TEL. NR 3249.

„IUS" KRAKÓW Rynek główny L. 22 „IUS"
KURSA PRAWNICZE
rozpoczynają **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych. 9024 5 0

UDELIKATNIAJĄCE
twarz i ręce
MYDŁO **„BONGRE"** LECZNICZE
przetłuszczone lanoliną i liliowo-mleczne do nabycia w firmie
OSTASZEWSKI i MAYER
8102 KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 5. 5 5

Roger de Brugière
powrócił
i udziela lekcyj języka francuskiego. Ul. Loretańska 4, II p. 9298 3 4

Mundant
(akademik) znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej w godzinach przedpołudniowych, ewent. mundantka, pisząca na maszynie, przez cały dzień. Zgłoszenia pod „Kancelarya adwokacka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9259 4 4

Rymarz-tapicer
sumienny, z długoletnią praktyką, obejmie na ordynaryę posadę we dworze. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia z podaniem warunków: Wacław Jędrzejowski, Tarnów, ul. Kościuszki 774. 9238 4 6

Apteka w Strzyżowie
przyjmie od 1 listopada lub wcześniej **magistra(trę) lub asystenta(tkę).** 9274 4 4

Wag decymalnych, wozowych i wagonowych
dostarcza **M. Kanarek** Sp. z ogr. por.
Kraków, ul. Szewska 9. 9048 5 5

FOTOGRAFOWIE! KUPCY!
Nadszedł już
nowy transport artykułów fotograficznych. Klisze prof. A. Lainera wszystkich formatów
(6×9, 9×12, 10×15, 12×16·5 i t. d.).
Papier, pocztówki, kartony i chemikalia.
Dom eksportowy B. Hendler
w Krakowie, ulica Zielona 23, II. piętro
9385 (od 20 września b. r. ul. św. Jana 16). 1 2
Wysyłka odwrotnie. **Cenniki na żądanie.**

Przedsiębiorstwo naftowe
poszukuje
urzędnika kancelaryjnego
któremu oprócz załatwiania korespondencyi polskiej powierzyć można także inne agendy, wymagające sumiennej pracy.

Reflektuje się tylko na **siłę poważną i zaufania godną.** Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Nafta — natychmiast"** do Administracyi „Nowej Reformy". Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 9275 3 3

ŚWIEŻE WODY MINERALNE
nadeszły:

Saratica	Karlsbadzka
Ems (Kränchen)	Salzschlirf Bonifacius
Giesshübler	Bilińska
Guberquelle	Fachinger
Levico	Preblauer
Roncegno	Selterska (Nieder)
Francensbadzka	Luchaczowicka
Kissinger Rakoczy	Marienbadzka

Kąpiele kwasu węglowego
„RUPERTUS"
9374 1 2

APTEKA „POD GWIAZDĄ"
KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO
TELEFON Nr 31 KRAKÓW FLORYAŃSKA 15

Inżyniera dla budowy maszyn
poszukuje
Austro-Daimler akc. Tow. motorowe
Główne biuro sprzedaży: 9287 3
w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 2

Ogłoszenie subskrypcyi.

Walne Zgromadzenie

Spółki akc. „Trzebinia", fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie

uchwaliło dnia 20 sierpnia b. r. podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty

3,000.000 K

po myśli rozdziału 2, ustępu 8 statutu, przez wydanie 6.500 sztuk akcyj po 200 K na łączną kwotę 1,300.000 K.

Po myśli ustępu 9 statutu przysługuje dotychczasowym akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa poboru nowych akcyj w wysokości 1 nowej na 2 stare, o ile z prawa tego do 3 tygodni od dnia ogłoszenia korzystać będą.

Cena emisyjna ustaloną została dla poboru przez dotychczasowych akcyonaryuszy po 210 K, zaś dla nowych po 250 K za akcyę.

Powyższe uchwały powzięło Walne Zgromadzenie na skutek przedłożonego przez Komitet Założycieli sprawozdania, że przystępuje do znacznego rozszerzenia fabryki dla umieszczenia jeszcze jednego działu produkcyi, dla tych też celów nowy kapitał ma być zużyty.

Również przedłożył Komitet sprawozdanie rachunkowe za pierwszy okres, z którego wynika, że już w czasie budowy podtrzymywano pełny ruch fabryki, przez co uzyskano zwyżkę rachunkową, która zaliczoną będzie w dywidendzie za pierwszy okres bilansowy, a w której i nowi akcyonaryusze partycypować będą.

Zgłoszenia przyjmują:
Bank krajowy, filia w Krakowie, plac Szczepański
Spółka fakturowa w Krakowie, ul. Podwale.
Repartycya sztuk nastąpi po zamknięciu subskrypcyi.

Kraków, dnia 3 września 1919 r.

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:
Edward hr. Mycielski
przewodniczący.

SPÓŁKA AKC. „TRZEBINIA"
fabryka maszyn i narzędzi rolniczych
odlewnia żelaza i metali w Krakowie.

DYREKCYA:
R. Peterseim. **Inż. Z. Jędrkiewicz.**
B. Machauf.

9410

Do sprzedania: cygarniczki drzewiane w różnych gatunkach, fajki piankowe i tureckie cybuchy, laski, spinki metalowe i kościane w wielkim wyborze, leżaki, schodki sklepowe, stołeczki składane, nadające się na rekolekcye i do ogrodów, oraz różne przedmioty tokarskie i galanteryjne. Oglądać można od 2 do 6, oprócz niedziel i świąt, ul. Szlak l. 47. 8882 3 3

Osoba starsza
inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, zajmie się domem i gospodarstwem w domu prywatnym; może też zająć się prowadzeniem kawiarni lub interesu. Zgłoszenia pod „K. Z." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8996 5 0

Droguerye
kupię lub przystąpię do spółki. — „Droguerya" poste rest. Nowe Miasto ad Przemyśl. 9218 3 6

On cherche
jeune française pour fillettes agées 13—15 ans. S'adresser ingénieur Król, Wiślna 2. 9229 2 2

Poszukiwana
urzędniczka początkująca z dobrem wykształceniem szkolnem i bardzo **ładnem pismem.** Pierwszeństwo mają znające nieco język niemiecki. Zgłoszenia pod „Stała posada" poste restante Kraków, gł. poczta. 9195 2 2

Kamienica
I-piętrowa z oficyną i małym ogródkiem w Dębnikach do sprzedania. Gotówki potrzeba 120 tysięcy koron. Wiadomość: Białoruski, Dębniki, Rynek 2. 9197 3 3

Poszukujemy lokalu
w śródmieściu, złożonego z 2—3 pokoi lub więcej, nadającego się na biuro handlowe za wynagrodzeniem według umowy. — Zgłoszenia pod „Śródmieście" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9152 3 3

Ręczne, żelazne, bardzo silne
MŁYNKI
do mielenia 5—10 kg zboża na godzinę, z kołami popędowemi i granitowemi walcami, wagi około 12 kg po K 168. Większe z walcami stalowymi, wagi około 24 kg po K 345, sprzedaje firma S. Binzer, Kraków, ulica Radziwiłłowska l. 15. 9154 3 10

Hurtownia
Chrześcijańskiej Spółki handlowej
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9.
stowarz. zarejestr. z ogranicz. por.
poleca P. T. kupcom oraz składnicom Kółek rolniczych wszelkie towary kolonialne, wina węgierskie stołowe i tokajskie po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła za pobraniem. 8756 9 9

Nowo otwarta
pracownia krawiecka kostyumów angielskich, francuskich i płaszczy oraz sukien spacerowych i balowych
JANA STANO
ul. Smoleńska 17, I p. 9018 5 10

Z przedwojennych materyałów ubranie frakowe, anglezowe, żakietowe, płaszcz zimowy i rozmaita garderoba męska (wysoki wzrost) i damska do sprzedania. ul. Lubelska 9, I p, Krowodrza. 9305 8 8

Do sprzedania
serwantka, lustro mahoniowe z konsolą, biurko mahoniowe inkrustowane, biurko staroświeckie, 2 stoły tureckie inkrustowane, stół czarny dębowy i 6 krzeseł.
Sławkowska 30, I p.
(nad kawiarnią). Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5. 9025 4 5

1—2000 kor.
dam za wyszukanie 2—3 pokoi z kuchnią zaraz lub później, ewent. umeblowanych lub z wyłączeniem mebli. 9283
Zgłoszenia pod **A. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy".

Bielizna
damska, najlepsza. — Ceny niskie.
Joachim Ringel
Kraków, ul. Szewska 7. 8912 3 10

Ozdoby wojskowe,
Maciejówki,
Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy
A. Broks, Kraków,
ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — ... 83 28 0

Pianino
prawie nowe, marki Petrof, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Berka Joselewicza 5, parter, na lewo. 9414

Ważne dla rodziców!
Intel. kat. rodzina przyjmie na stancyę starszych studentów lub panienki. Wiadomość: ul Tarłowska 10, I p., na prawo. 9415 1 3

Mieszkanie
w śródmieściu 2-pokojowe z przynależnościami, suche i słoneczne, ciepłe w zimie, za normalną cenę, do odstąpienia w zamian za takie lub większe mieszkanie w Warszawie. Wiadomość: Warszawa, ul Ujazdowska 3?/8. 9416 1 2

Buchalter i korespondent
samodzielni, do zakładów przemysłowych na prowincyi, potrzebni zaraz. Szczegółowe zgłoszenia z opisem życia, odpisami świadectw i wymaganiami adresować: Zarząd dóbr Pilica, poczta Pilica. 9419 1 3

Handlowiec z działu kolonialno delikatesowego, rutynowany ekspedyent, obznajomiony z działem bufetowym, ze wzorowemi świadectwami, wolny od wojska, poszukuje posady od 15 b. m. — Zgłoszenia pod „G. T. J. 28" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9302 3 3

Dam 1500 K
za wyszukanie lub odstąpienie jednego lub dwóch pokoi wraz z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa zaraz lub od 1 października. Poszukuję pośrednika mieszkań. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie **ul. Floryańska 21.** 9313 2 3

Mieszkanie
z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy (całość jako willa parterowa z ogrodem blisko morgowym) zamienię na dwa pokoje i kuchnię z elektr. oświetleniem i łazienką najchętniej na Salwatorze. Zgłoszenia pod **M. B. 500** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9314 3 4

Kupuję garderobę
męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 15 20

Poszukuje się panny
obeznanej z pracami biurowemi i buchalteryą, najchętniej z działu drzewnego. Zgłoszenia pod „Fabryka" do biura ogłoszeń F. Stattera Kraków, Grodzka 13. 9328 2 2

Korepetytor (ka)
do 2 uczniów I i III klasy gimnazyalnego na cały rok szkolny do Wiśnicza na korzystnych warunkach poszukiwany(a). — Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pod D. Fragner, adwokat w Wiśniczu, koł. Bochni. 9342 2 2

Rządca-gorzelnik
Polak, teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje posady. — Może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia „Posada" poste restante Chołojów 9313 2 3

Do egzaminów
prawniczych przygotowuje własną, wypróbowaną metodą, w bardzo krótkim czasie doktor praw. Zgłoszenia pod **Dr W.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Rupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9345 2 2

Mieszkania
poszukuję za wysokiem wynagrodzeniem z 4 pokoi z komfortem, próżnego albo też umeblowanego, w bliskości gimnazyum Sobieskiego, każdego czasu. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9327 3 3

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 9160 4 10

Wdowa
po urzędniku kolejowym, przystojna, brunetka, lat 30, zamożna, katoliczka, pragnie z braku znajomości poznać się lub nawiązać korespondencyę z mężczyzną średniego wzrostu, przystojnym i zamożnym, katolikiem, w celu matrymonialnym od 40—45 lat. — Zgłoszenia z fotografią, którą się zwróci pod „Brunetka" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 9420

Urzędnik
VIII. rangi ożeni się z panną lub wdową do lat 32, przystojną, muzykalną, wykształconą, dla wspólnego dobra odpowiednio zamożną. Tylko poważne zgłoszenia, nieanonimowe, koniecznie z fotografią pod **„Jutro"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9440 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.